

Wiek Nowy

Nr. 6837.

Rok XXIV.

Sreda 9. kwietnia 1924.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 250000 Mk
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . 5,500.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6,200.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . 9,000.000 Mk
Adres: "WIEK NOWY", Lwów, ulica Sokola 1 (13m własny). — Konto pocztowej Kasy Oszoz, Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr 11

Pogrom ministra Zamoyskiego. Niebezpieczny pomysł senatu. - Litwinowo zerwaniu rokowań sowjecko rumuńsk. - Dalsze aresztowania w związku z wykryciem tajnego składu broni.

FRANK WALORYZACYJNY.
8. kwietnia 1,800,000.
Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1. kwietnia 1,800,000.
Frank waloryzacyjny kolejowy od 1-go kwietnia 1,800,000.
Frank waloryzacyjny pocztowy od 1-go kwietnia 1,800,000.

POWRÓT DELEGATÓW PPS. Z ANGLJI.
Warszawa. (AW.). Z Anglii wrócili wczoraj do Warszawy posłowie socjaliści Niedziałkowski i Żuławski. W rozmowie z przedstawiicielem „Kurjera Polskiego“ posłowie ci stwierdzili, że największe dziś zainteresowanie budzi w sferach rządowych Anglii sytuacja ekonomiczna Polski, oraz stosunek nasz do pokoju. Posłowie podkreślili, że Anglicy wierzą w pokojowe tendencje obecnego rządu polskiego i mówią o nim z wielkim uznaniem, zwłaszcza od chwili wejścia generała Sikorskiego do rządu. —

JAPONJA KONCENTRUJE WOJSKA W MANDZURJI.
Wiedeń. (Pat.). „Der Tag“ donosi z Londynu na podstawie wiadomości pisma angielskich z Moskwy, że Japonia rzekomo rozpoczęła akcję wojskową przeciw Rosji. Pisma potwierdzają, że Japonia koncentruje wojska w Mandzurji południowej, przyczem udziela opieki wojskom białym, które schroniły się na terytorium Mandzurji. —

KAPELUSZE damskie i dodatki do modniarstwa — Gerber i Steinmetz, Kopernika 5. 15585

Czysty SMALEC
wierzchowy amerykański najlepszej marki światowej „MORRIS SUPREME“ — jakoteż **stoninę grzebiową** poleca po cenach konkurencyjnych **The House of Commerce** w Gdańsku. — Reprezentacja firma: „AUSTROPOL“ Lwów, Trzeciego Maja 5. Telefon Nr. 1993. — Adres teleg. Austropol-Lwów. 15586

Kiedy zaczniesz znosić dla wujka Sama złote jaja? Satyra amerykańska.



(Według „Dziennika Chicagowskiego“).

O REFORMĘ KAS CHORYCH.

Warszawa. (AW.). 27 i 28 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Kas

Chorych z całej Polski. Zjazd ma na celu zaopiniowanie zaprojektowanej reformy Kas Chorych. —

Sprawa b. ministra W. Kucharskiego.

Sprawa postawienia b. ministra Kucharskiego przed Trybunał stanu, sprawa, która zamuje się obecnie specjalna komisja sejmowa, jest niewątpliwie sprawą bardzo przykłą. Są państwa, w których z ustawy o Trybunał stanu zupełnie się nie korzysta, stanowiąc ministrowi obejmują ludzie odpowiedzialni tak, że niema powodu ustawy tej stosować. Zdarzyło się, że przedmiotem narad o postawienie przed taki właśnie trybunał jest sprawa b. ministra skarbu, który wyszedł z partii, posadzającej wszystkich niemal poprzednich ministrów skarbu o szkodliwą działalność dla państwa. —

„Kurier poznański“ nazywał we wrześniu r. ub. m. n. Kucharskiego „obrzyzmem“. Pisał on o nim: „Jeśli wogóle dotychczas deszył się wielkiem uznaniem za działalność swoją na piastowanych stanowiskach ministra byłej dzielnicy pruskiej, ministra przemysłu i handlu — to tym razem jako minister skarbu w chwili tak ważnej dla państwa, stanął w oczach wszystkich jako „obrzyzmy“. To też „Goniec Wielkopolski“ pisząc o aferze żyrardowskiej, słusznie nazywał ten incydent „upadkiem obrzyzmy“. —

Ne brakło i wśród piśm prawicowych organu, który uznał, że sprawa, o którą chodzi, jest poważną, że jest niepodobna lekceważyć jej i prostem partyjnym głosowaniem w Sejmie załatwić jej niepodobna. Na pytanie co do winy m. n. Kucharskiego Sejm nie może dać odpowiedzi obiektywnej gdyż traktuje sprawę pod kątem widzenia politycznym. Wobec tego stwierdza wspomniane pismo prawicowe, że sprawę należy oddać przed łonum Trybunału Stanu. Na to odpowiedział „Goniec Krakowski“ cierpką uwagą, że gdyby z tego punktu widzenia wychodzić, to wszystkie sprawy, oparte na oszczeniach i kłamstwie lewicowem, musiałby iść przed Trybunał Stanu. „Goniec“ zarzuca swemu koleździe krakowskiemu, że obóz narodowy nie może być silny, skoro posiada ciągle du-

chowo i ideowo słabe punkty w rodzaju redakcji omawianego pisma. Widzimy więc, jak w Poznaniu i jak w Krakowie, a więc w miastach, opanowanych przez „obóz narodowy“, wre walka o osobę b. ministra.

Zachodzi znów — jak przy sprawie PPP. — pomieszanie kompetencji sądu i Sejmu. Sejm musi orzec, czy stać się państwo poniosło szkodę. O tem, czy minister był winny, musi rozstrzygnąć Trybunał Stanu. — Może być tylko w interesie prawicy, ażeby b. minister przed tym Trybunałem stanął. — Jest to konieczne potrzebne do oczyszczenia atmosfery i do przygotowania gruntu przed wyborami. Inaczej ciągle się będzie powtarzać, że nie wiadomo, jak to tam było. Jest to tem bardziej konieczne, że „Goniec Krakowski“, stając w obronie swojego właściciela, przypomina swemu koleździe z ul. św. Krzyża w Krakowie, że spraw podobnych jest więcej, wspomina przytem o posłach Korfańskim i Michałskim. Że się coś dzieje w obrzożenijskiej jedności narodowej, gdy się zaczyna takie wypominanie sobie wzajem. Atmosfera istotnie wymaga oczyszczenia a pierwszym krokiem do tego byłby proces b. ministra Kucharskiego przed Trybunałem Stanu. —

Posel Chelmoński, broniąc swojego kolege, nie użył wprawdzie słowa „obrzyzmy“, ale „mocny człowiek“ i powiedział: „Chce się tu przez uderzenie w niemiele stronnictwo, uderzyć we wroga idee jedności narodowej i solidaryzmu społecznego“ — jak ta jedność wygląda, wynika z potemił piśm krakowskich! „Nie wolno stosować takich uderzeń, któreby narażały na szwank powagę państwa i majestat Rzeczypospolitej“ prawil posel Chelmoński. Każdy nieuprzedzony uzna, iż powaga państwa wymaga właśnie rozpatrzenia tej sprawy przed Trybunałem i oczyszczenia b. ministra z zarzutów, które na nim ciąży. —

Rozszerzane przez Sowiety wiadomości o rze- komym ucisku ludności bessarabskiej przez władze rumuńskie i o jej chęciach przejść pod panowanie rosyjskie pozbawione są już z tego powodu wszelkiej podstawy, ile że rząd rumuński przyczynił się poprostu do dobrobytu ludności bessarabskiej, wywłaszczywszy wiele gruntów na korzyść chłopów, którym się zupełnie nie uśmiecha moskiewska dyktatura rolnarstwa.

Na ostatniem rozstrzygającym posiedzeniu konferencji odczytał Krestyński deklarację, w której rząd rosyjski uważa aneksję Bessarabji przez Rumunię za przywłaszczenie sobie tego kraju gwałtem, wobec czego proponuje plebiscyt. Propozycję tę odrzuciła z miejsca delegacja rumuńska, trzymając się ścisłych instrukcji swego rządu i podkreślając przyjazne zamiary Rumunii w kierunku nawiązania stosunków z Rosją pod warunkiem uznania Dniestru, jako granicy między oboma krajami.

W odpowiedzi na to podkreślił delegaci sowiectcy raz jeszcze swój postulat w kierunku odbycia plebiscytu i to bez kontroli Lig. Narodów, pozem konferencja została zerwana. —

Była ona niejako ponownem podniesieniem kwestji wschodniej, odstawiającej dalszy rąbek tajemnicy dyplomacji sowieckiej, któremu na imię jest — Konstantynopol..

Jest jednak uzasadniona nadzieja, że sowieckie sny o polędze pozostaną tylko — snami i to jest właśnie największym sukcesem wiedeńskiej konferencji. M. Lisowski.

Z murowaną kochanką.

JAK W NOWELI POGO. — CZARNY HISZPANIN I JEGO ŻONA. — NIEPOROZUMIENIA. — ZMIENIE ŻONY. — HISZPANIN PRZEPROWADZĄ SIĘ. — GRUBY MUR. — SZKIELET. — ARESZTOWANIE. — KTO BĘDZIE MIESZKAŁ W TYM POKOJU.

Historja podobna do „Czarnego Kota“ Pogo rozegrała się w Marsylii. Różni się tylko tem, że brakuje w niej kota, jako wyraziciela niesamowitych potęg. Jest jednakże framuga w murze, jest morderca... ale nie uprzedzajmy wypadków. — W Marsylii przy ulicy 123 d'Aubagne mieszkał od lat 15-tu hiszpan nazwiskiem Luis Tarran. Ten hiszpan zajmował się handlem i dobrze mu się powodziło. Ponieważ mu się dobrze powodziło, miał kowalyszkę życia. Towarzyski życia towarzyszą nam dopóki żyjemy, to znaczy dopóki mamy pieniądze. Pan Tarran miał pieniądze i towarzyszka jego pani czy panna Maria Mazine była mu wierna. Ale była mu wierna za długo, bo aż przez dwadzieścia pięć lat, to znaczy, że poznała pana Tarran na dziesięć lat przedtem, zanim ten zamożny hiszpan zamieszkał przy ulicy Aubagne. Po dwudziestu latach pożycia stosunek jakoś się zepsuł. Panna Mazine postarzała się, pan Tarran był coraz młodszy. — Sprzecznali się. Potem panna Mazine, podobno, obraziła się i wyjechała na zawsze w niewła- donym kierunku. Było to przed pięciu laty. Pan Tarran mieszkał jeszcze pięć lat przy ulicy Aubagne, a teraz przeprowadził się na ulicę Friedland numer 4. Nowi lokatorzy zajęli jego mieszkanie. Dziwiło ich, że w salonie jedna ściana jest szczególnie gruba. Dlaczego niema w niej szafy? Czemu jest cała zaklejona tapetą? Sprawdzono rzeniemników, opukano ściany. Rzemieślnicy stwierdzili, że framuga w murze jest tylko zamurowana. Odbito mur i znalezione w głębokiej framudze szkielet ludzki w zmurszałych resztkach kobiecych sukien.

Koniec jest znany. Pan Tarran sprowadził policję. Wzięto go w t. zw. „krzyżowy ogień pytań“; wtedy skrwawiony (od pytań) pan Tar-

Zerwanie konferencji rumuńsko-sowieckiej w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

II.

Wiedeń w kwietniu.

To, co było do przeważnie — jeszcze przed rozpoczęciem konferencji, sprawdziło się w zupełności. Obrady, prowadzone zresztą w tonie bardzo przyjaznym i wysoce dyplomatycznym, zostały przerwane zaraz w pierwszych dniach bez jakichkolwiek rezultatów dodatnich, na które, o ile chodzi o ścisłość, delegaci sowieccy nie liczyli i liczyć nie mogli.

Wogóle odnosi się wrażenie, że Rosja sowiecka pragnęła tylko urządzić w stolicy nadunajskiej demonstrację, jak to czyni zawsze z okazji jakiejś konferencji dla celów biernej reklamy. Bowiem argumenty, którymi się osługiwał podczas obrad szef delegacji sowieckiej, Krestyński, nie wytrzymują zgola krytyki, pomijając już do absurdum wprost zmierzające postulaty, m. i. takie na przykład, aby na czas plebiscytu w Bessarabji, opuścili wojska rumuńskie to terytorjum(?).

I słusznie zauważył prezydent delegacji rumuńskiej, minister Langa - Rascanu, że rząd sowiecki zajął na tej konferencji stanowisko wprost agresywne wobec Rumunii, domagając się urządzenia plebiscytu, której to metody nie użył, ani razu nawet na terytorjum własnem.

Ale jest jeszcze i inna pekąca sprawa, co do której Sowiety zachowują się odmownie: kwestja złota rumuńskiego, które Rumuni powierzyła ze względów bezpieczeństwa w r. 1917-tym Rosji carskiej, jako swemu sprzymierzeńcowi. Sowiety złota tego zwrócić nie chcą, twierdząc, że przeszło na ich własność, jak również część materiału wojennego, złożonego dla Rumunii przez Francję i Anglię w Rosji. Rząd sowiecki postąpił się tak daleko, że do dziś dnia trzyma jeszcze w niewoli oficerów rumuńskich, którzy materiał ten chcieli przewieźć z powrotem do swego kraju.

ran przyznał się, że szkielet ten był kiedyś własnością duszy panny Marii Mazine. Tarran zamordował ją przed 5-u laty — jak twierdzi — podczas klótni. Potem cało jej ułożył we framudze ściennej i własnoręcznie zamurował oraz zatapetował. Tarran z całym cynizmem twierdzi, że sądził, iż trup jego kochanki już się do tego stopnia rozpadł, że nikt go nie pozna. — Zresztą myślał, że nikt nie będzie badał ścian

w mieszkaniu byłego zamożnego i solidnego handlowca. Wreszcie musiał się wyprowadzić, bo tego wymagały jego interesy handlowe oraz względy sanitarne... Mieszkanie z trupem w jednym pokoju nie jest zdrowe. Nie wiem — czy zdrowsze dla p. Tarrana będzie powietrze Cayenay albo i zgoła nieprzyjemna „wdówka“ z którą ludzie widują się tylko rankami i to tylko raz w życiu.

Krązą rozmaite plotki. A ta, że pani Leontyna jest sadozmitką, a prez. Gessman sadyetą. Zgłasza się jakaś dama z półświatka, która chce świadczyć na niekorzyść pani Gessman.

Można sobie wyobrazić, z jakim natężeniem sfery towarzyskie Wiednia śledzą przebieg całej tej afery.

Dla nas ciekawe to są fakty jako przyczynek obecnej demoralizacji, panoszącej się zarówno w suterenkach, jak i w salonach. Zgnilizna obyczajowa ogarniać zaczyna wszystkie sfery społeczne.

Cóż na to prawodawcy? Społecznicy i społecznicy? Czy jeszcze nie pora aby dzwonić na alarm i wszcząć akcję dla walki z tą zgnilizną?

Afera trucie e ska czy też sflingo- wany zamach.

SENZACJA W TOWARZYSKICH SFERACH. — CIEKAWE MAŁŻENSTWO. — NIEWYJAŚNI- NA SPRAWA. — CZYŻBY SADYZM? — ZGNILIŃNA OBYCZAJOWA.

(?) Sfery towarzyskie Wiednia zaalarmowane zostały ubiegłego tygodnia wielką sensacją, której „bohaterami“ są Albert Gessman, 43-letni syn głośnego w swoim czasie przywódcy partii chrześcijańskiej - społecznicy dr. Alberta Gessmana, oraz żona Alberta, baronówna Puttkamer z domu.

Albert Gessman junior zajmuje zaszczytne stanowisko prezesa związku arstr. agrariuszy, należy też do zarządu kilku banków ziemiańskich, posiada rozległe dobra koło Wiener Neustadt i wspinał urządzone mieszkanie w Wiedniu.

Pani Leontyna Gessman z domu baronówna Puttkamer jest drugą żoną Alberta Gessmana. Przed rokiem separowali się urzędowo, a miesiąc temu wróciła pani Leontyna pod dach mężowski.

Wieczór z 19 na 20 marca spędził razem w kabarecie u Runachera. Za powrotem pani Leontyna udała się do swego buduaru, aby się przebrać w domową sukienkę, a pan Gessman pił tym czasem czarną kawę, którą podała mu klucznica.

W nocy pan Gessman dostał silnych wymiotów i oświadczył, że jest otruty. Posłano po lekarza, który przepisał żołądek. W fibżance zostało jeszcze trochę kawy; tę posłano znów do analizy. Lekarz stwierdził zawartość arseniku w kawie i doniósł o tem sądowi.

Następstwem było ośmiogodzinne przesłuchanie pani Leontyny Gessman a w końcu jej zaarrestowanie.

Prezydent Gessman, który w pierwszej chwili rzucił oskarżenie na żonę i to w obecności lekarza i służby, usunął się z początku od zeznawania w sądzie na niekorzyść żony. Później atoli zeznawał tak, aby obciążyć ją winą. Zawklął się atoli w zeznaniach i sędzia śledczy odniósł wrażenie, że cała ta afera trucicielska może też być sflingowanym zamachem.

Pani Leontyna jest o kilkanaście lat młodszą od swego męża. Rozeszła się z nim i rzekła się notarialnie wszelkich praw spadkowych w razie jego śmierci, a nawet rzekła się alimentacji. Nie zachodzi więc incydent taki, jakoby miała jakiś interes w usmierceniu męża. Wróciła do niego, ulegając jego prośbom.

Skądinąd dowiedziona się, że prezydent Gessman podczas nieobecności żony utrzymywał intymny stosunek z pewną osobką, która miała zostać jego trzecią żoną. To też budzi się podejrzenie, że mógł sprowadzić panią Leontynę w tym tylko celu, aby się jej ostatecznie pozbyć. Zanim sprawa się wyswietli, co za tortury zność będzie musiała pani Leontyna Gessman.

Samochód w stawie.



W Paryżu wydarzył się wstrząsający wypadek. Oto samochód z dwoma pasażerami wracał w nocy do Paryża przez port Saint-Cloud. Wskutek ciemności szofer zbłądził i wpadł z wozem do stawku parkowego. Na szczęście nikt z pasażerów nie zginął. Rycina nasza przedstawia chwilę wydobywania samochodu z wody przy pomocy specjalnych aparatów.

Maria - Jehanne Wielopońska.

ROJZA.

(z „KSIĘGI O PRZYJACIOLACH“ część IV.)

NINIE ALEKSANROWICZ,

szczerzej Artystce, na powitanie.

Przywitałam ją, siedzącą na budzie powozu, jeszcze z żółtym, niemowlęcym dziobem, zasmuconą i czupurną.

Szwab jakiś sprzedawał ją w Gnieźnie preparatorowi na uduszenie i wypchanie. Jej zatroskana, a buńczuczna mina, zniechęciła mnie do przerwania tych kanibalskich tranzakcji i zabrania jej za odpowiednią zapłatą.

Odtąd Rojza siedziała u mnie w pokoju, porastała w pierze, trochę jakby skostniała i przyczajona, choć zawsze dla mnie wyniosłe uprzejmia. —

Admonicje dawała czasem psom, stawiając się do największego nawet w groźnej poje wziętującego ptaka. Ale nie wziętywała. Od ciągłego przenoszenia z kąta w kąt, zszczyły ręce ludzkie jej młodociane skrzydła. Cudny puch białych na podgardlu zmierzwił się i skudłaczył, ogon się wystrzępił, jak patriotyczna flaga, zbyt długo wywieszona z okna na działanie deszczu i wichrów.

Człowiek zawsze wszystko popsuje.

Tęcza jej tylko wyszła cało z tych katakambów hipnotyzujące żrenice, krzywy, pełen pozornego okrucieństwa dziób i szpony, rżnięte głębokimi bruzdami w malałicie.

Psy straszyla, lecz żyła z nimi w majestatycznej przyjaźni. Nakrywałam ją czasem na dywanie chustką do nosa i kazałam Cso-kowi chustkę tę aportować. Doberman biegł, niby z niezwykłym zapalem, okręzał kilka razy biały kopczyk, naszczekiwał, ogromnie usłużny, w gruncie rzeczy bał się jednakże, co go spotka po odkryciu białego kopczyka. Nareszcie defekaty, z ociąganiem, końcami zębów brał chusteczkę. Rojza nawet go nie próbował wyrzucić dziobem — — poco? przecież odskoczy i tak... tylko z niezrównaną wzdargą obracała się do niego i do mnie tyłem. Pogarda je bardzo umiejętnie podporządkowywała psu mojej osobie. Wiedziała, że tak głupie pomysły może mieć tylko człowiek. —

Rojza lubła gotowane i surowe mięso i passjami lubła muchy. Tłukłam je dla niej paczką po szybach i podsuwałam krzywemu dziobowi.

Łykała łapczywie i z rozkoszą.

Nagle — działo się coś dziwnego. Jastrzębica posępiała, szyja wydłużała się anormalnie, żrenice stawały się niespokojne, biegające, żałośnie.

Jak człowiek, jadący w czasie burzy okrętem i nie znoszący kołysania fal, zaczyna-

ła się slaniać Rojza, po ludzku i natezać, po ludzku, coraz żałośniejsze oczy wbijając w ślup przed siebie. Cso-k siedział naprzeciw niej, okrutnie jej zachowaniem przejęty i zaintrygowany.

— Rojzi jest niedobrze... konstatował wreszcie brunatnymi gałeczkami swoich wszystko wiedzących oczu łobuza.

Istotnie żołądek jej nie trawił much. Podróż Rojzy „do Rygi“ trwała dobrych pięćsześć minut, poczem zmiechczona na jakiś czas do życia, osowiła, aczkolwiek wybitnie usposobiona, siadała na swoim zydelku. Nie daj Boże atoli, aby się jej wtedy Cso-k nawinał. Cała złość za morską chorobę, za kompromitację, na nim się skrupiała. Zdawało się już nauczona od ludzi jastrzębica, że zawsze niewinny jest winny.

Po odmedytowaniu niemilej przypadłości, stawała się Rojza czułą. Wzruszająca była ta ptasia czułość. Gwizdała do mnie stłumionym, szeptanym, że tak powiem, gwizdem — krągłe oczy z peridotu, ostre, jak sztylet, nie łagodniały może, lecz zwiężały się i biegły ku skroniom, podobne oczom Japonki — szpony wbijała mi w rękę do kości, jak człowiek, który drugiemu człowiekowi aż do bólu rękę ścisła, nieświadomy swej siły.

(C. d. n.)



NA RATY!

Sukna Bielskie, jedwabie, markizety szwajcarskie, płótna, zefiry, firanki, kołdry własnego wyrobu i t. d. — na dogodnych warunkach po cenach gotówkowych — poleca F-a

„KOLUBIN“
ul. Sobieskiego 8.

Tajemnicze morderstwo.

ZAGADKOWY WYPADEK. — POLICJA PRACUJE BEZ SKUTKU. — MORDERSTWO WYKRYTE ZOSTAJE PRZY POMOCY ŻARTU. — POLICJA WZIĘŁA SPRAWĘ SERJO. — W PULAPCE.

(?) W miejscowości Bradford obok Londynu, zdarzył się niedawno temu zagadkowy mord rabunkowy, którego ofiarą padła bogata wdowa, właścicielka dóbr, Elżbieta Reaney, licząca lat sześćdziesiąt. Pani Reaney miała powtórnie wyjść za mąż i w przeddzień tragicznego wypadku zamówiła u przedsiębiorstwa przewozowego ludzi, aby jej pomogli przy przeprowadzce do większego mieszkania. Otóż gdy zjawił się spedytor w oznaczonej godzinie, zastał drzwi mieszkania pani Reaney zamknięte. Mimo usilnego dzwonienia nikt się nie odzywał. Spedytor zawołał dozorczynię i rażą w radę posłano po ślusarza, który otworzył drzwi. W przedpokoju znaleziono trupa pani Reaney w kałuży krwi. Czaszka jej była zdruzgotana a ciężki młotek żelazny, narzędzie mordu, zabójca zostawił obok trupa zamordowanej. Nadto zauważono jeszcze jeden ślad morderstwa; mianowicie na białej serwecie, którą stolik w przedpokoju był przykryty, pozostały ślady krwi, jakby morderca otarł w obrus skrwawione dłonie.

Policja rozpoczęła śledztwo, ale prace te nie dały żadnego na razie wyniku. W dniu, kiedy morderstwo zostało spełnione, ktoś zauważył spacerującego przed domem, w którym mieszkała nieboszczka pani Reaney, jakiegoś wysokiego mężczyznę z dużą blizną pod lewym okiem. Był to jakiś nieznajomy i dlatego zwrócił uwagę mieszkańców. Rysopis tego człowieka opublikowano też następnie we wszystkich niemal gazetach angielskich, gdzie opisano zbrodnię w Bradfordzie.

Oczywiście, że mieszkańcy Bradfordu długo o niczem innym nie mówili, jak tylko o tym wypadku.

Upłynęło kilka miesięcy, aż tu towarzystwo wesółych panów, zebrane w hotelu Peel w Brad-

fordzie, zauważyło, że jeden z gości hotelowych, mieszkający tu od kilku tygodni, nazwiskiem dr. John, a podający się za lekarza, przybyłego z Londynu, jest zupełnie podobny do rysopisu owego nieznajomego, który ma być domniemanym mordercą pani Reaney.

Dr. John został zaproszony do wspólnego stołu. Libacja trwała do późna w noc, a kiedy już wszyscy byli mocno podchmieleni, ktoś poddał,

aby dr. John wziął na kawał policję i zgłosił się jako poszukiwany morderca. Wesole towarzystwo miało go odprowadzić do komisarza.

Tak się też stało. Około północy zameldowało się wesole towarzystwo na policji. Lecz z żartu stała się rzecz bardzo serjo. Dr. John został mimo protestu zaarrestowany. Przy osobistej rewizji znaleziono u niego dwa listy zamordowanej pani Reaney i kilka papierów wartościowych, które pochodzeniem swem zdradzały, że wyjęte zostały z wylamanej kasy w mieszkaniu pani Reaney.

Tak to żart pijacki dopomógł policji „w wykryciu“ zbrodniarza.

To i owo ze świata.

Zderzenie parowców. W nocy z 25 marca w kanale La Manche, w odległości 4 i pół mil od Dungeness, nastąpiła katastrofa zderzenia się parowca niemieckiego „Heindal“ i parowca japońskiego „Tokofuku-Maru“. Parowiec japoński, uderzony w najczulsze miejsce, zatonął w przecieku niespełna dwóch minut, przy czem na 40 członków załogi 23 osoby zginęły.

Katastrofa ta wydarzyła się o godzinie 11 w nocy. Parowiec „Heindal“ o pojemności 2186 tonm jechał z Hamburga do Norwegii z ładunkiem soli. Żegluga odbywała się w czasie gęstej mgły. Nagle sygnalizowano: „Okreć przed nami“. W tejże chwili sylweta parowca wyłoniła się z mgły tuż przed dziobem „Heindla“. Sternik natychmiast cofnął maszynę w tył, ale już było zapóźno. Poniesiony impetem „Heindal“ wpadł na okręt japoński, przecinając go na pół. Ze straszliwym łomotem i trzaskiem rozdzieranych blach i desek, parowiec niemiecki wbił się w bok „Tokofuku - Maru“. Kapitan „Heindla“ wydał natychmiast polecenie, aby spuszczano na morze szalupy, zaim jednak pierwsza szalupa dotknęła powierzchni wody, „Toko-

fuku-Maru“ położył się bokiem na fale i zatonął.

Mgła utrudniała bardzo akcję ratunkową. Działając prawie zupełnie po omacku marynarze „Heindla“ po kilkugodzinnych poszukiwaniach zdołali uratować 16 osób, przyczepionych do szczątków zatopionego parowca. Wśród uratowanych znajdował się kapitan. Jednego jeszcze rozbitka uratował rano parowiec „Haus - Hemsoth“. „Heindal“ dotarł o własnych siłach do jednego z portów angielskich, zalany wewnątrz wodą na 6 stóp głębokości. Statki ratunkowe, które zaalarmowane przez „Heindla“ udały się na miejsce katastrofy zdołały jeszcze uratować pewną liczbę osób.

Żywa bizuteria. W Rosario (Argentyna) w domu bogatego plantatora Avelido odbył się wielki bal z udziałem licznych zaproszonych gości ze sfer plutokratycznych. Przy zaproszeniu dołączano warunki konkursu dla dam, na najbardziej pomyslową bizuterję. Nagrodę zdobyła córka armatora — właścicielka Ucznych okrętów, osiemnastoletnia panna Pulcherja Niniz. Wystąpiła na konkurs cała przyszyfona w żywe klejnoty. Uszy

ODCINEK POPULARNO - NAUKOWY.

Z wyżyn szlachetnej mądrości

Dzieło Fr. W. Foerstera o Wychowaniu obywatelskiem.

(Dokończenie).

Te iście złote słowa Foerster stosuje do państwa niemieckiego, sądząc jednak, że w nie mniejszym stopniu dadzą się one zastosować do nas Polaków. Tak ano gruntuwac zajęcie się zagadkami własnych celów w dziedzinie kultury obywatelskiej byłoby i dla nas niesłychanie ważnem i w Polsce należałoby wyteńczyć wszystkie siły w tym kierunku, ażeby wychowanie obywatelskie nie służyło jedynie dalszemu podtrzymaniu obecnego braku kultury obywatelskiej.

Niezmiernie trafne są zapatrywania Foerstera na nowoczesne dążenia wychowawcze, jakoto na pedagogię płciową, pedagogię woli, pedagogię obywatelską, których główną wadę jak słusznie powiada on, jest to, że nie stanowią poszczególnych zastosowań jednej, jednolitej pedagogii moralnej, opartej na ogólnej zasadzie i wszechstronnie opracowanej. I tak zło płciowe usiłuje się zwalczyć za pomocą specjalnych metod powierzchow-

nych, bez zbadania głębszych przyczyn całego odnośnego zwyrodnienia, a przede-wszystkiem nie troszcząc się o uprawę siły charakteru. Wolę usiłować się wzmocnić za pomocą gimnastyki chcenia, gdy tymczasem ogólnie **wzmocnienie duszy** jest najważniejszym środkiem kształcenia woli. Wreszcie zwrotczenie uczuć, tworzących i utrzymujących państwo, usiłuje się leczyć za pomocą różnych bezpośrednich pobudek patriotycznych, tymczasem tutaj przedewszystkiem należy zstąpić do samego źródła, sięgnąć do **dna duszy ludzkiej**, ją uszlachetnić. Innymi słowy musimy z całej mocy ożywiać, krzepić, duchowo oczyszczać te siły moralne, które w samej duszy ludzkiej tworzą podwójny państwo. —

W tem co tu przytoczyłem, mieści się istota, rdzeń, właściwa treść wszystkich poglądów i dążeń Foerstera: urabiać charakter, uszlachetniać dusze ludzkie, kulturze ich poświęcić wszystkie siły, wzmocnić ustawicznie wolę w jej dążeniu ku dobru i wzniosłości, trzymać wysoko standard obywatela i od nadzwyczajniejszego dzieciństwa otoczyć go aureolą prawości, obowiązku, sumienia.

Z tego wysobłego stanowiska opracowane są wszystkie rozdziały omawianego dzieła, noszące tak wymowne i zachęcające do czytania nazwy, jak: **istota kultury państwowej, etyka rządzenia, państwo a prawo moral-**

ne, wychowywanie ras dzikich i cywilizowanych, kształcenie poczucia odpowiedzialności, etyka zawodowa, państwo a religja.

Nie mam dość słów, ażeby zachęcić nieśmi do przeczytania, a nawet do pilnego przestudjowania tego dzieła jak najszerzy ogół czytelników naszych. —

Każdy znajdzie w niej, prócz treści niezmiernie zajmującej dla wszystkich wogóle ludzi myślących, jeszcze coś specjalnie ważnego dla siebie, a więc polityk, mąż stanu, kierownik szkoły, pani domu znajdą tutaj żywe źródła rad i wskazani, tryskające mądrością i dobrocią. —

Pewien uczony prawnik, profesor uniwersytetu zapewnił mnie, że z katedry będzie mówił o tej książce, przepojonej duchem iście obywatelskim, do młodzieży akademickiej, zachęcając ją do pilnych studiów nad nią, a nawet do włączenia jej w obręb swych najważniejszych prac seminarjalnych.

Oby ten jej postaw prawdziwej kultury obywatelskiej, te jej zdrowe nad wyraz żar-na bezpantyjnosc, rozumnej ustępliwości i zgody mądrego i sprawiedliwego odnoszenia się do współludzi, jak najbuniej i jak najszybciej przyjęły się na naszej polskiej glebie.

R. H. —

zdobyły jej złote klaczkę z żywym o niepospolitem upierzeniu kolibrami. Pod szyją zamiast broszki miała małego, żywego żółwia, na rękę zamiast bransolety węża, zamiast kłamy na pasku małego, świeżo wyklutego krokodyla, zamiast guzików, również żywe w stosownej oprawie owady, we włosach trzepoczące skrzydłami o wspaniałych barwach motyle brazylijskie. „Bijuterji” dostarczyli jej marynarze służący na okrętach jej ojca.

Zmarłychwstała roślina. Uczony przyrodnik, profesor uniwersytetu w Tokio, Ohga, podczas poszukiwań geologicznych w pustyni Gobi, w pokładach kamienych, niedostępnych dla wszelkiej wilgoci znalazł pewną ilość ziarn rośliny lotosu od wielu tysięcy lat wymarłej. Część ziarn profesor nadesłał królewskiemu ogrodowi botanicznemu w Londynie, drugą część uniwersytetowi Johna Haukina w Baltimore w Ameryce pozostały zapas przeznaczył do badań osobistych. We wszystkich wypadkach ziarna, liczące najmniej po dziesięć tysięcy lat, zaczęły kiełkować i istnieją nadzieja, iż niektóre z nich wydadzą roślinę.

Fotografia u Turków. Niektórzy ortodoksyjni muzułmanie, interpretując w sposób bardzo ciasny przepisy Koranu, twierdzą, iż fotografowanie się jest wzbronione. Obecnie postępowy rząd turecki zarządził dochodzenie przeciw kilku nauczycielom ze Stambułu, którzy ukarali swych uczniów za pozowanie do fotografii. Komisariat oświeceni publicznych złożył oświadczenie, że jeżeli fakty te są prawdziwe, zarządzi natychmiastowe usunięcie tych nauczycieli, którzy fotografowanie się uznali za postępek niemoralny.

O ruch czasowo wstrzymanych pociągów na szlaku Lwów-Rawa-Ruska.

Zółkiew, 2. kwietnia.

(I). Przed dwoma miesiącami dyrekcja kolejowa lwowska między innymi wstrzymała także ruch dwóch pociągów osobowych na szlaku Lwów-Rawa Ruska, a mianowicie rannego do Lwowa (przyjazd o godz. 7.30) i wieczornego ze Lwowa (odjazd stamtąd o godz. 21.15). Przyczyna redukcji miała być rzekomo niedostateczna frekwencja; w rzeczywistości jednak sprawa ta wygląda wręcz przeciwnie, gdyż na brak frekwencji na tym szlaku skarżyć się nie można. Okazuje się, że wskutek wstrzymania ruchu niezbędnej pary pociągów kursujące na tej linii pociągi warszawskie są niemożliwie przepełnione, tak, iż miejsca nawet stojącego wogóle znaleźć w nich nie można.

Brak wstrzymanych dwóch pociągów dał się we znaki zarówno kupiectwu jak i inteligencji, wogóle ludność cała powiatów zółkiewskiego i rawskiego fatalnym rozkładem jazdy jest wielce pokrzywdzona, co przedstawi się tem dobitniej, gdy się zważy, że na przestrzeni powyższej od godz. 4.23 rano do godz. 15.33 popołudniu zatem przez pełnych godzin jedenaście w ciągu dnia żaden pociąg osobowy nie zdaży z Zółkwi do Lwowa.

Ten stan rzeczy sprawił, iż warstwy kupieckie i inne sfery ludności, pokrzywdzone redukcją najniezbędniejszych pociągów odniosły się do dyrekcji kolei państw. we Lwowie z uzasadnionymi petycjami, domagającymi się przywrócenia pociągów osobowych, bardzo niebacznie zastanowionych.

Skutek owych zażaleń nie dał długo na się czekać, gdyż począwszy od dnia 30. marca br. dyrekcja kolejowa podjęła na nowo ruch powyższych dwóch, czasowo wstrzymanych pociągów nr. 2213 i 2214.

Oby tylko konieczna ta zmiana obecna nie okazała się znów przemijającą, albowiem nietylko interes podróżującej publiczności lecz w wyższym jeszcze stopniu interes zarządu kolejowego przemawia właśnie za stałym utrzymaniem ruchu pociągów, od dni kilku na nowo wprowadzonych.

Szarada świąteczna.

Słowo to dziwne, bo z trzech słów złożone,
z których **ostatnie** jest w modłach do Boga,
pierwsze wskazuje miejsce (dwie litery),
drugie na wojnie łamie opór wroga.
Całość — to imię egipskiego władcy,
znane dziś wszędzie, na szerokim świecie.
Sięgnijcie myślą w dal — nad Nilu brzegi
a wnet szaradę z łatwością zgadniecie.

Za dobre rozwiązanie tej szarady przewidziano, że jest stałym czytelnikiem — musi dołączyć do rozwiązania trzy wycinki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;

40 PREMIJ

łącznej wartości około

500,000.000 mk.
słownie pięćset milionów marek

WARUNKI:

1. W rozwiązaniu szarady, a tem samem udział w losowaniu może włączyć każdy ze stałych czytelników „Wiek Nowego” na do-

łączyć do rozwiązania trzy wycinki niniejszej szarady, z trzech różnych dni;

2. Rozwiązania nadsyłać należy do Administracji „Wiek Nowego” w terminie do niedzieli 13 kwietnia włącznie;

3. Na kopercie listu musi być u góry umieszczony napis „Dział szaradowy „Wiek Nowego”;

4. W niedzielę, dnia 13 kwietnia o godz. 12 w południe odbędzie się w Redakcji „Wiek Nowego” publiczne losowanie, poczem premje zostaną rozdane względnie rozesłane;

5. Wygrywający z prowincji otrzymają, na żądanie ekwiwalent premji w gotówce.

Wyrok na Bukasiewicza, Brosza i Motyczyńską.

(rs) Wczoraj po przemówieniach obrońców adw. dr. Matkowskiego, Linka i Macielińskiego, przewodniczący sędzia Antoniewicz ogłosił wyrok.

na mocy którego:

1) Osk. Stanisława Bukasiewicza uznano winnym, że w latach 1922 i 1923 powierzona sobie na mocy swego urzędu benzynę w ilości 12 beczek zatrzymał sobie i przywłaszczył, a ponadto, że 8. marca 1923 złośliwie wyrządził znaczną szkodę w restauracji przy ul. Gródeckiej, tłuć naczyń;

2) Osk. Aleksandra Brosza uznano winnym współudziału w zbrodni Bukasiewicza.

Czynami tymi dopuścił się Bukasiewicz zbrodni sprzeniewierzenia i zbrodni gwałtu publicznego, a Brosz zbrodni współuczestnictwa w sprzeniewierzeniu.

Za te zbrodnie zasądzono Bukasiewicza na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twarde łożem przez 8 godzin co kwartału, postem, ciemnicą i t.d.

Aleksandra Brosza skazał trybunał na 1 rok ciężkiego więzienia z zastrzeżeniami. Do kary wliczono im areszt śledczy.

Osk. Anieł Motyczyńską uznano winną złoże-

nia fałszywych zeznań, ale tylko odnośnie do własnych generaljów. Odnośnie do wszystkich innych zeznań w sprawie pułkownika W. została uznana niewinną. Dalej uznano ją winną zabrania złotego zegarka i pierścionka na szkodę pp. Ancerewiczów. Skutkiem tego za zbrodnię oszustwa i kradzieży skazano ją na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z odosobnieniem zamknięciem przez 24 godzin co kwartału.

Do kary wliczono oskarżonym areszt śledczy od 18. października ub. roku. Skazanych zasądzono na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Skutkiem amnestji darowano Bukasiewiczowi 6 miesięcy więzienia, Broszowi 3 miesiące i Motyczyńskiej 3 miesiące. Wobec tego Motyczyńskiej pozostaje do odsiedzenia 40 dni więzienia.

Osk. Czesława Ancerewicza, Domasiewicza i Kostańskiego uwolniono od winy i kary.

Brosz i Motyczyńska wyrok przyjęły. Obr. Bukasiewicza dr. Batycki zgłosił zażalenie nieważności. Prok. Sywulak zgłosił zażalenie nieważności co do wyroku uwalniającego Ancerewicza, Domasiewicza i Kostańskiego i odnośnie do zbyt niskiego wymiaru kary Bukasiewiczowi, Broszowi i Motyczyńskiej.

Krwawa walka z włamywaczami kolej.

Włamanie do pociągu na drodze z Podzamcza na dworzec główny. — Rabunek likierów. — Strzały posterunkowego. — Jeden bandyta ranny. — Uciezka.

(—) Wczorajszej nocy dokonali nieznanymi dżagiem tym jechało 8 posterunkowych. Jeden z nich, spostrzegłszy włamywaczy, oddał do nich strzały i jednego z nich zranił.

Włamanie dokonali tuż obok strzelnicy wojskowej, poczem wyrzucili z wozu na kolejowy szkap 2 skrzynie likieru, ważące około 150 kg. Po-

Złodzieje w popłochu zostawili na szkapie zabrowane pak z likierami,

zabrali rannego i zbiegli. Pościg i dochodzenie w toku.

Numer Świąteczny „Wieku Nowego”

pojawi się dnia 19. kwietnia 1924 r.

w znacznie zwiększonej objętości

i będzie zawierał obfitą treść literacką oraz bogaty dział ilustracyjny.

Ogłoszenia do tego numeru, który rozejdzie się w ogromnej ilości a przeto będzie stanowił dla wszystkich inserentów znakomity środek reklamowy — przyjmują od dziś:

Administracja „Wieku Nowego” ul. Sokoła 4 — i wszystkie Biura ogłoszeń.

Ze sali odczytowej.

Michał Rolle „Kobieta polska”. W dużej sali miejskiego Kasyna ceniony kronikarz wschodnich naszych kresów, redaktor Michał Rolle wygłosił w sobotę wieczorem (5 kwietnia) zajmującą prelekcję o „Kobiecie polskiej”.

W ramach jednogodzinnego odczytu pomieścił szanowny prelegent bardzo zręcznie poszczególne okresy, w których zjawiają się rozmaite typy kobiet; charakteryzuje zaś wszystkie z promiennym wprost optymizmem, stanowiącym jego najbardziej subiektywny pogląd. Tam gdzie powtarza dla charakterystyki sądy innych pisarzy, łagodzi dobrułwie nazbyt sarkastyczne wyroki Potem pyłtera z każdej opki typy najdelikatniejsze, wskazując na to, jakie były ich zasługi, mówi ze czcią i wdzięcznością, tak, że cała ta prelekcja jest właściwie hołdem, złożonym kobiecie polskiej, poczynając od legendarnej królowej Wandy aż po te bohaterki bezimiennie, które w ostatniej wojnie tyle okazały poświęcenia i zrozumienia obywatelskiego.

Licznie zebrana publiczność, wśród której przeważały panie, dziękowała też prelegentowi bardzo serdecznie i znać było, że te okłaski, jakimi darzyły go małe rączki pań, są wyrazem rzetelnego uznania i podzięk. ak.

Fanny Dittner jeszcze ciągle na wolności.

(rs) Skazana niedawno przez sąd apelacyjny w Warszawie ponownie na 3 lata c. więzienia i wydalenie z granic Polski — denuncjatorka i szantażystka Fanny Dittner jeszcze ciągle pozostaje we Lwowie i przechadza się z pełnym spokojem po ulicach. Przyczyną tej wolności jest podobno brak miejsca w więzieniu skutkiem przepelnienia tegoż. Fanny Dittner dała podobno słowo konsułowi austr., że ze Lwowa się nie wyda i każdej chwili będzie do dyspozycji sądu.

Podobnie zresztą skazany na więzienie Jonas Sprecher dotychczas nie odsiedział kary, przebywając na wolności rzekomo „dla załatwienia niecierpiących zwłoki spraw finansowo-familijnych”.

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

„Czy nie Chjenu?”

Znamienne oświadczenie. — Chjena już nie istnieje. — Używanie nieistniejącej firmy rzeczą nieuczciwą. — Czy apokryf?

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Niema „Chjenu”. Ponieważ od pewnego czasu daje się zauważać w różnych ogłoszeniach publicznych używanie firmy „Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej” przez członków stronnictwa Narodowej Demokracji, przeto „Zjednoczenie Chrześc. Związk. zawodowych w Małopolsce Wschodniej”, opartych o Chrześc. Stronnictwo Pracy (Ch. D.) oświadcza, iż firma ta, pod nazwą „Chrześc. Związek Jedności Narodowej („Chjena”) była przejściową tylko na czas wyborów, o obecnie zupełnie już nie istnieje. Ponieważ nasze stronnictwo Chrześc. Demokracji stoi na stanowisku obrony pracy przed wyzyskiem wielkiego kapitału oraz zrzesa ludzi tak pracy umysłowej, jak i fizycznej, przeto nie może iść stale pod firmą stronnictw, reprezentujących i broniących wielkiego kapitału.

Publicznie więc oświadczamy w imieniu Zjednoczenia Chrz. Związków zawodowych w Małopolsce Wschodniej na tem miejscu, iż używanie nadal nieistniejącej już firmy przez stronnictwa N. D. i Dubanowicza jest rzeczą nieuczciwą i szkodliwie wpływa na naszą działalność wśród rzesz pracujących i wprowadza zarazem w błąd opinię publiczną.

Lwów, dnia 30. marca 1924.

Za Zarząd gł. Zjednoczenia Chrz. Zw. zaw.: Sekr. gen. Ks. St. Sadowski Prez. H. Polman

Od Redakcji. Pomieszczając to znamienne oświadczenie, zaznaczamy lojalnie, że nadesłany nam do ogłoszenia dokument pisany jest na maszynie, nie ma na nim żadnej pieczęci a podpisy nie są oryginalne, lecz pismem maszynowym. Mimo wszelkie pozory prawdziwości nie jest przeto wykluczone, iż mamy tu do czynienia z apokryfem. Sprawa niezawodnie wyjaśni się w najbliższych dniach.

Z SEJMU.

Prowizorium budżetowe uchwalone.

Warszawa (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto w II. i III. czytaniu ustawę, przywracającą moc ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe, poczem przystąpiono do ustawy o prowizorium budżetowym na II. kwartał br.

Po przemówieniu referenta zabrał głos Dąbski. Mowca uważa, że

nasza polityka zagraniczna nie stoi na wysokości zadania,

czego wynikiem są niepowodzenia na terenie międzynarodowym. Co do polityki wewnętrznej, szczególną uwagę zwraca pos. Dąbski na politykę kresową, gdyż, jak podkreśla, chodzi tam o wielką kwestję bytu Rzpltej. Jeżeli rząd nie przystąpi do gruntownego załatwienia tej sprawy, grozi nam wielkie niebezpieczeństwo. Mowca wywodzi również, że organizacja aparatu administracyjnego odbywa się w sposób niewłaściwy, że stan

naszej armji w chwili, kiedy rozgrywiają się doniosłe wypadki na terenie międzynarodowym, nie jest zadowalający. Reforma rolna nie postąpiła naprzód, zaś sanacja skarbu odbyła się kosztem mas pracujących. Kończąc oświadcza, że stronnictwo jego będzie nadal popierało ministra skarbu w dziele sanacji.

Następny mowca pos. Moraczewski omawia krytycznie poszczególne dziedziny administracji państwa i konkluduje, że polityka rządu jest zła. Jednak stwierdza, że rząd ten przy swoich wadach ma tę zaletę, że przeprowadza sanację skarbu i pociąga do świadczeń klasy posiadającej. Sanacja skarbu wywodzi mowca, ma największe znaczenie dla klasy robotniczej, której środki topniały z dnia na dzień. Kładąc te dwie rzeczy na szalę pos. Moraczewski dochodzi do wniosku, że nie wolno przeszkadzać sanacji skarbu i oświadcza, że z tego powodu nie może odmówić rządowi prowizorium.

NA RATY! Ceny gotówkowe! NA RATY!

Płaszczki wiosenne, Kostjumi, Suknie wszelkiego rodzaju, Spodniczki, Bluzki, Jumpery, Kamizelki, Konfekcja dziecienna, Bielizna damska, Pończochy zagr., Rękawiczki i t. d. sprzedaje na bardzo dogodną raty po cenach gotówkowych tylko jedyna znana ze sumiennosci i taniości firma

„POLONIA“ LWÓW, ul. Byczakowska 10

Wyjaśnienie dla P. T. Pań! Proszę się przekonać, że kupując stroje damskie w naszym magazynie na raty, płaci się taką samą cenę, jak u i r y konkurencyjnej za gotówką. 96.

Pos. Rogula (klub białoruski) zajmuje stanowisko opozycyjne w stosunku do rządu i wypowiada się przeciw prowizorjum.

Pos. Grünbaum (koło żyd.) nie mogąc głosić za prowizorjum nie będzie głosował przeciw niemu.

W imieniu klubu ukraińskiego pos. Wasyńczuk oświadcza się przeciw prowizorjum.

Pos. Utta (Zw. niem.) oświadcza, że Niemcy nie wezmą udziału w głosowaniu nad prowizorjum budżetowym.

Na tem dyskusję zamknięto i w głosowaniu ustawę o prowizorjum budżetowym przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o odbudowie.

Po przemówieniach całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu wraz z szeregiem poprawek i rezolucji.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popoł.

Pogrom ministra Zamoyckiego.

Niesłychana opieszałość w sprawie Klajpedy. — Minister Zamoycki tłumaczy się... nieprzygotowaniem. — Rządu ordynata i jego plenipotenta w Polsce.

Warszawa (telef.) (z). Dzień wczorajszy był dniem zupełnego pogńeńbienia ministra s. z. Zamoyckiego, a to zarówno w komisji dla s. z. jak i na plenum seimowym. Tu i tam poddał p. Jan Dąbski działalność ministra s. z. druzgocącej krytyce. Na szereg pytań, poruszonych przez p. Dąbskiego, minister nie miał zupełnie odpowiedzi i tłumaczył się nieprzygotowaniem.

P. Dąbski przedstawił ministrowi 6 pytań: 1. Co skłoniło rząd do wysłania takiej noty w sprawie Klajpedy, w której właśnie sprawa ta jest prawie pominięta, a natomiast wysunięta sprawa wileńska, która dotąd nie istnieje; 2. Czy rząd polski jest poinformowany o przebiegu stosunków rosyjsko-rumuńskich; 3. Co uczynił rząd, względnie co zamierza uczynić z powodu przesładowań Polaków na Litwie; 4. Jaką gwarancję zabezpieczył sobie rząd polski w sprawie projektu angielsko-francuskiego o nieagresji; 5. co do spraw personalnych w min. spraw zagranicznych, wreszcie — czy prawda jest, że Benesz zamierza przybyć do Warszawy oraz, że w związku z tem spodziewane są rokowania polsko-czeskie.

Inni postawie zadali również ministrowi s. z. szereg pytań, wprawiając go w niemałe zakłopotanie. Przedewszystkiem przykrą była sprawa ta, iż okazało się, że

nota polska w sprawie Klajpedy została wysłana zbyt późno, kto wie, czy nawet nie zapóźno.

Kiedy p. Chomiński poruszył sprawę rugów w min. s. z., powołując się na informacje podane przez „Kurier Polski“ i „Kurier Poranny“, minister s. z. zaznaczył, że gazet tych nie czyta, że rugów żadnych nie było, tylko redukcje, ale „skoro piszą w ten sposób o tem w dziennikach, to może coś tam takiego i było“. Wzorem Paderewskiego minister Zamoycki pism nie czytuje.

Podezas posiedzenia komisji s. z. atak na ministra był tak silny, iż stracił on zupełnie głowę, tak, że poseł Stroński musiał mu ciągle podpowiadać i wreszcie postawił wniosek o zamknięcie dyskusji, chcąc oszczędzić ministrowi ostatecznej kompromitacji. Okazało się bowiem, że protest rządu polskiego przeciw krzywdzącemu nas zatławieniu sprawy klajpedzkiej doszedł do rąk przewodniczącego rady ambasadorów dopiero w

przeddzień powzięcia przez nią ostatecznej w tym względzie decyzji.

Niema nawet pewności, czy członkowie rady zapoznali się z memorjałem polskim przed zatwierdzeniem przez nich uchwały genewskiej. Takiej opieszałości w kwestji, o której się mówi i pisze od miesiąca, i w której Sejm wydał uroczystą deklarację, nie notowały jeszcze kroniki naszego Min. spraw zagranicznych. Nic więc dziwnego, że posłowie lewicy w komisji i na plenum ostro potępili gnuśność naszej dyplomacji, a

prawica nie znalazła ani jednego słowa na usprawiedliwienie swego ministra.

Milczała w komisji i milczała w Izbie, kiedy p. Dąbski oprócz ministra Zamoyckiego zaatakował także p. Moskałewskiego za politykę wewnętrzną.

„Kurier Polski“ pisze w tej sprawie, że dziś ci dwaj ludzie (Zamoycki i Moskałewski) faktycznie rządzą Polską poza ograniczoną sferą skarbowości. Dziwny los złączył te nazwiska. Spędzili razem młodość w leśnym zakątku Zwierzynieckim, z czasem jeden stał się ordynatem, drugi jego generalnym plenipotentem. Przetrawili wspólnie emigrację w Rosji i we Francji, aby znowu znaleźć się w Polsce na najwybitniejszych stanowiskach. —

Hrabia patronuje w polityce zagranicznej, jego plenipotent zaś zarządza polityką wewn. na zasadzie nadzwyczajnych pełnomocnictw. Ordynacja rozrosła się na cały obszar Rzeczypospolitej, zapanowały więc w niej czysto ordynackie stosunki. Hrabia do spraw bieżących się nie miesza, daje podpis i firmę. Pełnomocnik jest wszędzie, do wszystkiego się wtrąca i na wszystkiem kładzie swoje piętno partyjne. Rezultaty te w sytuacji gospodarczej są widoczne: ledwo zmontowany aparat państwowy sygnuje się w gruzy. —

NADESŁANE.

ZEGARY pendulowe, ZEGARKI

kieszonkowe i wszelką biżuterję o 23% taniej niż wszędzie poleca M. HENNER, Pańska 6. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie uskutecznia się szybko i precyzyjnie z roczną gwarancją 1055

ELEGANCKIE TRWAŁE TANIE OBWIEWIE

u firmy REICH, Piekarska 8, naprzeciw Magazynu WP. Kolpana. Dla P. T. Urzędników dogodnie spłaty. 993

WAŻNE DLA PP. APTEKARZY I DROGERJI!

WYROBY FIRMY

„Pol-Phar“

(obecnie DROBNER, Sp. Akc, Kraków) ZASTĘPCA NA LWÓW: 1110

Mr. BERGER, ul. Bama 4.

Pani znana mi

z nazwiska, która w niedzielę 6. b. m. w Kinie Fatamorgana między 8-9 wieczorem p. dniosła i z brała boa (lis krzyżowy) zechce celem uniknięcia kroków sąd wych zwrócić, Róża Miseses, Rutowskiego 23, l. p. 1562

Urzędnikom „KARPAT“

w szczególności p. M. Ehrlichowi, za zajęcie się zbórką 100,000.000 Mk. — serdeczne „Bóg zapłać“.

15523 LINKOWA.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 7 kwietnia.

Wczorajsza przedgłoda cokolwiek mocniejsza. — Tendencja lekko zwyzikowa. — Usposobienie ożywione. —

TRANSAKCJE W AKCJACH

Kursa w tysiącach.

Bank Hipoteczny 2200, 2225, Bank przem. 1575, 1600, Z. B. K. 500, 480, 550, 575, 525, (450, 475), Browary 22.750, 23.000, Chodorów 16.800, 16.850, 16.750, 16.000, 16.700, 16.250, 16.750, 16.500, 16.825, 16.600, Cegielski 2000, 1975, 2025, Gałtota 1050, Tolhan 1400, Cmiełów 2700, 2650, (2650), Karpait 3400, Lokomotywy 1570, 1800, 1700, Niemojowski 2025, 2000, Okos 14.400, 14.500, Parowozy 1400, 1325, 1350, Pezet 900, 925, Nafta 1900, P. T. B. 456 Rakszawa 11.250, Siersza g. 19.000, Tespy 19.000, 19.250, 19.700, 19.500. —

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 4000, 3500, Azot 1450, 1475, Bank Ziemia (10.000), 110, (1000), 114, 113, (100), 115, Biblioteka 2000, Brugger 3075, 3050, Columbia 300, 325, Elektrownia nad Sanem 750, 725, 715, 710, Gazy 88.000, 89.000, 90.000 90.250, Gazy zachłodnie 16.000, 16.250, 16.500, 16.300, 16.750, 17.000, 17.250, Gzollina 3400, Jaworzno setka 79.000, po 25 — 84.000, 82.000 82.500, 82.250, 82.000, drobne 91.000, 89.750, 91.250, 91.500, 92.000, Gazociąg 700, 675, nf. 600, Len 4300, z przedpłatą 4500, Lesienice 7400, Madhleid 5000, Olkusz 1450, 1425, Przeworsk 805.000, 810.000, Przemysł drzewny 1200, Radziwiłł nf. 4500, Węglówki 93, 88.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 8 kwietnia 1924.

Dolary amerykańskie 9,375.000, jedynki 9,375.000. Dolary kanadyjskie 8,650.000 - jedynki i dwójki 8,600.000.

GEN. FLORESCU U PREZYDENTA.

Warszawa. (AW.) Gen. Florescu przyjęty został na specjalnej audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej. —

KONIECZNOŚĆ WZMOCNIENIA OBRONY GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Warszawa (telef.) (z). Prezes Rady Ministrów przyjął byłego szefa rządu Litwy środkowej Myszowicza, który przedstawił niebezpieczeństwo spowodowane ostatnimi zarządzeniami Litwy kowieńskiej, oraz ruchem szaulisów. Premier odpowiedział, że Polska ma powody do nieprzywiązywania zbytnej wagi do tych alarmów. Odpowiedź ta prezesa ministrów jest prawie identyczna z tem, co powiedział na komisji spraw zagranicznych min. Zamoyski, iż za wypędzenie ogołoconych z mienia Polaków z Litwy nie zamierza stosować polityki odwetowej. Premier obiecał jednak przedsięwziąć wzmocnienie ochrony granicy polsko-litewskiej.

URZĘDNICY I KOLEJARZE ŻĄDAJĄ ZALICZKI NA ŚWIĘTA.

Warszawa (telef.) (z). W organizacjach urzędniczych i kolejowych toczą się narady w sprawie wystąpienia do rządu z petycją o udzielenie zaliczki w miesiącu kwietniu na święta na pobory majowe, splacalnej w kilku ratach.

EPILOG ZAJŚCIA KS. KUBIKA Z PREMIEREM GRABSKIM.

Warszawa (telef.) (z). Pos. ks. Kubik, o którego zajściu z premierem Grabskim doniósł onegdaj „Wiek Nowy“ przeprosił wczoraj formalnie premiera.

SPRAWA B. MIN. KUCHARSKIEGO PRZED KOMISJĄ PIĘTNASTU.

Warszawa (telef.) (z). Dziś odbędzie się posiedzenie komisji piętnastu dla rozważania wniosku o postawienie w stan oskarżenia b. min. Kucharskiego.

ZEBRANIE AKCJONARIUSZY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (AW) Dziś wieczorem odbędzie się zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego, którzy nabyli akcje nie jako lokatę lecz z obowiązku obywatelskiego. Celem zebrania jest zapewnienie tej kategorii akcjonariuszy należnego im wpływu na wybór władz Banku Polskiego.

KONFLIKT WŁOSKO-RUMUŃSKI

Paryż (AW). „Chicago Tribune“ donosi z Rzymu, że konflikt włosko-rumuński zaostrzył się. Rząd włoski zamierza zastosować środki odwetowe w razie zapowiedzianego przeprowadzenia ze strony rum. bojkotu włoskich towarów. Rząd włoski przeprowadziłby blokadę gospodarczą rumuńskich portów czarnomorskich, oraz zakaz przywozu towarów rum. do Włoch i wywozu włoskich do Rumunii.

Niebezpieczny pomysł senatu wypowiedzenia traktatu o mniejszość.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ donosi: marszałek sejmu oświadczył wczoraj redakcji „Gazety Warszawskiej“, że w senacie wentyluje się wniosek o zawezwanie rządu do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach i że tymczasem zasięga się opinii znawców prawa międzynarodowego. „Kurier Poranny“ uznając w całej pełni potworność narzuconego nam traktatu o mniejszościach za-

znacza, że wentylowanie tej sprawy zrozumiąte z punktu widzenia stosunków panujących na kresach zachodnich, może być niebezpieczne na kresach wschodnich. Sama bowiem próba wypowiedzenia tego traktatu dostarczyłaby broni przeciw Polsce tym, którzy dążą do oderwania Ziemi wileńskiej albo Galicji Wschodniej.

Sprawa wykrycia tajnego składu broni w Krakowie.

Dalsze aresztowania.

Kraków. (Telef. wł.) Sprawa wykrycia tajnego składu broni osłonięta jest tajemnicą. Skonstatowano fakt, że na jakiś czas przed bombowymi zamachami w Krakowie nastąpił wybuch bomby przed parkiem krakowskim naprzeciw domu przy ul. Kochanowskiego, w

którym wykryto tajny skład amunicji. W związku z aresztowaniem i osadzeniem w więzieniu adw. Abłamowicza, aresztowano jeszcze dwóch młodych ludzi jednego ucznia szkoły sztuk pięknych oraz pewnego inżyniera rolnictwa.

Litwinów o zerwaniu rokowań sowjecko-rumuńskich.

Winę zerwania rokowań ponosi — Poincare !?

Warszawa. (Telef.) (z) Litwinów ogłasza w dziennikach sowieckich oficjalne uwagi o zerwaniu konferencji wiedeńskiej, twierdząc, iż Rumunja jakoby zgóry wiedziała, że poruszona będzie kwestja Bessarabji. Zaznacza, że Rumunja przyzwyczajona do tego, iż kwestje międzynarodowe są rozstrzygane przez Paryż i Londyn, zapominała jednak, iż sowieci

prowadzą niezawisłą politykę międzynarodową. Litwinów zaznacza dalej, że zerwaniu właściwie winien jest Poincare i ma nadzieję, że problem bessarabski zajmie ważne miejsce w rokowaniach londyńskich. Rząd sowiecki oczekuje plebiscytu w Bessarabji i uważa ją za nierozdzielną część terytorjum sowieckiego.

Echa afer spirytusowych w Czechach.

Jak agitował plebiscytowy komitet czeski w czasie plebiscytu w Cieszyńskim.

Warszawa. (telef.) (z) „Robotnik Śląski“ zamieszcza sensacyjne szczegóły w związku z aferami spirytusowymi w Czechach. Podaje on, że handlem spirytusu zajmował się w czasie plebiscytu w Cieszyńskim czeski komitet plebiscytowy w Śląskiej Ostrawie, który przydzielił odpowiednią ilość spirytusu kupcom agitatorom w polskiej części Śląska

Cieszyńskiego. Komitet ten wydawał zlecenia agitatorom do ostrawskiej fabryki likierów na wydawanie im spirytusu po 28 koron czeskich mimo, że rafinerja kosztowała tylko 9 i pół korony czeskiej. Wobec tego fabryka likierów zarabiała na litrze przeszło 20 koron czeskich. Część tego zarobku szła na agitację plebiscytową. —

PONOWNE PODJĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH ROSYJSKO-POLSKICH.

Warszawa. (AW) Na posiedzeniu komitetu politycznego R. Min. p. Zamoyski zakomunikował o ponownem podjęciu rokowań w sprawie traktatu handlowego między Polską a Rosją.

minała prasa nazwisko Bernarda Jonasa, jako jednego z głównych bohaterów tej afery.

To też może zaciekawi czytający ogół przebieg i ostateczny wynik sprawy karnej przeciw Bernardowi Jonasowi.

Oto prokuratura przy sądzie okręgowym karnym we Lwowie, po trwającym około rok śledztwie i po niemal ośmiomiesięcznym areszcie śledczym Bernarda Jonasa wniosła przeciw niemu akt oskarżenia z dnia 9. marca 1922 o zbrodni lichwy wojennej, a sąd okręgowy karny we Lwowie wyrokiem z dnia 5. lipca 1922 Vr. 1611/21, uznał go winnym występku lichwy wojennej i zasądził na jeden rok ścisłego aresztu, publikację wyroku w prasie i na zwrot kosztów postępowania karnego.

Wskutek zażalenia nieważności, wniesionego

Jonas czysty, jak lka.

Od naszego adwokata dr. Jana Pierackiego otrzymaliśmy następujące informacje:

Głośną była w ostatnich latach sprawa „Puzappu“, a w sprawie tej niejednokrotnie wspo-

Tylko jeszcze krótki czas  w kinie „LEW“

dramat erotyczny w 7. aktach J. Relidzińskiego

15567

NIEWOLNICA MIŁOŚCI

przez Jonasa przeciw temu wyrokowi. Najwyższy sąd w Warszawie w dniu 27-go stycznia 1923 r. wyrok zasądający w całości uchylił tak z powodu nie uwzględnienia wniosków obrony jak i z powodu pominięcia wielu szczegółów materiału faktycznego, jak wreszcie z powodu mylnego poglądu prawnego na istotę lichwy wojennej oraz polecił ponowne rozpatrzenie sprawy.

W następstwie tego odbyła się we Lwowie ponowna rozprawa; wyrokiem z 26. maja 1923 sąd okręgowy karny we Lwowie uwolnił Bernarda Jonasa od oskarżenia o wszystkie zarzuty aktu oskarżenia, prócz jednego, który skwalifikował już tylko jako przekroczenie lichwy wojennej i za to zasądził Jonasa już tylko na 3 miesiące ścisłego aresztu.

I przeciw temu wyrokowi wniósł Bernard Jonas ponownie zażalenie nieważności a Najwyższy sąd w Warszawie wyrokiem z dnia 13-go lutego 1924 r. zmienił i ten wyrok sądu lwowskiego i uwolnił Jonasa także od tego ostatniego zarzutu oskarżenia.

Tak przedstawia się ostateczny rezultat niemal jednorocznego śledztwa przeciw Bernardowi Jonasowi połączonego z osmiomiesięcznym aresztem śledczym przebytym przez niego.

Wreszcie do odrębnych dochodzeń wyłączona została sprawa udziału Bernarda Jonasa w dostawach rumuńskiego zboża, lecz i te dochodzenia już na wniosek samej prokuratury zostały zastanowione.

List powyższy, umieszczony tu w pełnej osnowie, otrzymaliśmy wprawdzie w dniu 1-go kwietnia (Prima April's) — poważnie jednak ze wszech miar nazwisko Szanownego Informatora wyklucza w tym wypadku wszelką mistyfikację.

Kronika bieżąca.**Repertuar teatrów miejskich:****TEATR WIELKI**

Wtorek 8 kwietnia o godz. 7 „Dama pikowa“ (ostatni gościnnie występ A. Janowskiej).

TEATR MAŁY.

Wtorek 8 kw. o g. 7 „Beben“.

TEATR NOWOŚĆ

Wtorek 8 kw. o godz. 7 „Dziewczynka“ („Mąd.“) operetka w 3 akt. Stoltza.

Teatr BAGATELA. Od czwartku 3. kwietnia: Prolog wypowiedzi M. Neusser, Stefana Grabowska, M. Mirski, The Kay's, B. Bronowski. „Symulanci“ farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

„Kolega Crampton“. Czwartkowa premiera w teatrze Wielkim wzbudziła ogromne zainteresowanie z powodu autora dawno nie granego na naszej scenie. „Kolega Crampton“ jest najlepszą komedią Hauptmanna i nie schodzi z repertuaru wielkich scen. Reżyser Barwiński, który kreuje tytułową rolę, przygotował sztukę bardzo starannie, tak, że należy spodziewać się dużego sukcesu. Bilety wstępu kasy teatralne sprzedają już od dnia dzisiejszego.

Ada Sari - Szajerówna. Światowej sławy artystka która niedawno święciła olbrzymie tryum-

fy w Hiszpanji gdzie śpiewała również na dworze królewskim, wystąpi po raz pierwszy w piątek tj. 11 bm. Generalna śpiewaczka śpiewać będzie tylko trzy razy. Pomimo znacznych kosztów połączonych z występami Sari, Dyrekcja ceny miejsc nie podwyższy, abonament jednak z łatwo zrozumiałych względów nie będzie ważny.

Zamknięcie sprzedaży bloczków abonamentowych na kwiecień. Dyrekcja teatrów zawiadamia, że na kwiecień abonament został już wyczerpany. Właściciele bloczków zechcą realizować je od początku nabywania, a nie jak się to często dzieje przy końcu miesiąca, gdyż w maju bezwarunkowo nie będzie się uwzględniało abonamentów kwietniowych. W bieżącym miesiącu repertuar jest bardzo żywy, tak że każdy będzie miał sposobność we wszystkich teatrach zrealizować swe bloczki jeszcze przed 1 maja.

Żywe portrety. Na wtorkowy raut w Kasynie i Kole literackim bilety i zaproszenia nabywać można w sekretarjacie kasyna. „Żywe portrety“ zapowiadają się świetnie: przeszło dwadzieścia pań zjawi się w ramie obrazu jako portret jednego z mistrzów światowych. Zaznaczyć należy, że na raut ten napisał specjalny polonez pt. „Chleb głodnym dzieciom“ znany kompozytor por. 14 p. ułanów Jazłowieckich p. Jan Dłutek. Polonez ten odegra pełna orkiestra tego pułku pod batutą kompozytora. W części koncertowej wezmą udział wybitne siły ze świata muzycznego. Początek o godzinie 9-tej wieczorem. Ostatnia impreza Andrzeja Ks. Lubomirskiej zapowiada się więc świetnie i zgromadzi tysiące publiczności.

Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów zwraca uwagę, iż jeszcze niewielka tylko ilość obrazów i dzieł sztuki ofiarowanych na cele Towarzystwa jest do nabycia po cenach b. przystępnych w „Zachęcie“ Salonie sztuk współczesnej, Legionów l. 7. Są tam jeszcze dzieła takich mistrzów jak: Hawla, Kidona, Niesiołowskiego, Malczewskiego, Rybkowskiego, Sofowijówny, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego i kilku innych. Ze względu na rozpoczynający się okres budowy i wielkich jeszcze potrzeb na dokończenie kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa jesteśmy pewni, iż w najkrótszym czasie znajdą się nabywcy tych cennych obrazów, których sprzedaż podjął się Zarząd „Zachęty“ zupełnie bezinteresownie. Nieustająca wystawa „Zachęty“ otwarta codziennie od godziny 10—2, zakupione dzieła sztuki można odbierać natychmiast.

Uniwersytet ludowy. Wtorek 8 kwietnia odbędzie się odczyt Dr. Kazimierza Hartleba „Wielkość Królestwa“.

We czwartek 10 kwietnia prof. Konstantego Chylińskiego „Grobowce egipskie“.

W piątek 11 kwietnia Stanisława Wasylewskiego „Kultura polskiego średniowiecza“. — Sala Instytutu technologicznego Bourlarda 5, początek o godz. 7 wiecz.

Polskie Towarz. Politechniczne. W bieżącym tygodniu odbędą się trzy zebrania a mianowicie: we wtorek dnia 8 kwietnia br. i w sobotę dnia 12 kwietnia br. o godz. 6.15 wiecz. wygłosi p. generał Wiktor Niesiołowski odczyt p. t.: „Wiedza i nauka, technika i kultura“, dnia 9 kwietnia br. we środe o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

W sobotę dnia 5 kwietnia br. o godz. 6 wieczór wygłosi prof. Ignacy Mościcki w sali elektro-technicznej Politechniki odczyt „O wytrzymałości izolacji na wysokie napięcie“.

Komunikat Zaw. Związku Literatów polskich we Lwowie. Juliusz Kaden Bandrowski przyjeżdża do Lwowa z odczytem na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej“. Pierwsze wiadomości o tym odczycie wzbudziły szerokie zainteresowanie wśród całego czytającego ogółu. Autor „Zawodów“, „Luku“, „Generała Barcza“ znany ze swego aktualnego stosunku do bieżących zagadnień wystąpi z śmiało pomyślaną próbą ujęcia sprawy książki polskiej, przeżywającej dziś swój kryzys. Prelegent oświadczył temat od strony fizycznej bytu książki, poczem przejdzie do zagadnień natury literackiej. Część ścisła literacka zapowiada się tem ciekawiej, że Kaden - Bandrowski, mówiąc o literaturze współczesnej, rozróżniać będzie twórczość pokolenia pisarzy, do których sam należy. Bliższe szczegóły podadzą afisze

Koło T. S. L. im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie. Walne Zgromadzenie członków Koła T. S. L. im. Wiktorji Niedziałkowskiej odbędzie się dnia 9 kwietnia w sali wykładowej Tow. Gospodarskiego przy ul. Kopernika l. 20 (dawniejszy gmach Zakładów im. Niedziałkowskiej). Walne Zgromadzenie poprzedzi wykład pośła prof. dr. Stanisława Grabskiego „O wychowaniu narodom kobiet“. Początek punktualnie o godz. 5-tej pop. Bilety na wykład do nabycia w sklepie p. E. Riedla (ul. Rutowskiego l. 2), w aptece dr. Potatyńskiego (plac Bernardyński 1) oraz przed wykładem w Towarzystwie Gospodarskiem.

Naukową wycieczkę do Włoch celem poznania Wenecji, Florencji, Rzymu, Neapolu, Wenezjusa, Pompei, Capri i Mediolanu organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 3 do 23 sierpnia 1924 r. Zgłoszenia także od osób z poza sfer naucz. najpóźniej do 10 kwietnia przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkoździński w Krakowie, Rynek Gł. 29 II. p. Na odpowiedź piśmenną należy załączyć markę pocztową.

Studenci Politechniki Lwowskiej w dniu 23 marca zebrali między sobą na zakupno Akcji Banku Polskiego 1.978.155.000 Mp. Za kwotę powyższą Bratnia Pomoc Politechniki zakupiła 11 akcji Banku Polskiego imieniem Studentów Politechniki a dołożywszy 3 akcje subskrybowane uprzednio przez zrzeszenia młodzieży Politechniki otrzymamy cyfrę 14-tu akcji subskrybowanych przez techników.

Obywatelski czyn naszych pocztowców. Urzędnicy i niżsi funkcjonariusze lwow. okręgu Dyrekcji poczt. i tel. subskrybowali akcją Banku Polskiego w ilości 698 sztuk.

Uciekinierka z Rosji, Polka, kobieta starsza, inteligentna prosi, aby ją przygarneła jakaś rodzina obywatelska a w zamtian podmieie się zarządu domem i gospodarstwem, opieką dzieci i z pewnością darmo chleba jeść nie będzie. Odpowiedzi nadsyłać pod „Uciekinierka“ do Administracji Wieku Nowego, poczem kobieta ta zgłosi się dla osobistego porozumienia.

Podziękowanie. Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Meża, Ojca i Szwagra Karola Nachora doznaliśmy ze wszystkich stron tyle dowodów życzliwości i współczucia, że nie jesteśmy w stanie każdemu z osobna podziękować. Tą drogą więc składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!“ — Rodzina.

(rs) **Echa rzekomego pobicia i zhańbienia.** W swoim czasie w prasie pojawiła się na podstawie raportów polfc. wiadomość o rzekomem uwiedzeniu i zhańbieniu 14-letniej Marji G. przez podmajora Jana Błęgo. W tej sprawie odbyła się w sądzie karnym rozprawa przeciw p. B. o uwiedzenie i zhańbienie, na której uwolniono go od wszelkich zarzutów. Co do rzekomego pobicia stwierdził dr. Celewicz, że żadnego pobicia nie było.

Na dochód sierót po żołnierzach polskich. Pod protektoratem pp. Wojewody Zimmero, prezydenta Neumanna i generała Jędrzejewskiego odbędzie się 11. maja br. w salach pałacu sztuki na placu

Targów Wschodnich, na dochód sierót po żołnierzach polskich jakie utrzymuje, obecnie w ilości 85 dzieci ochronka przy ul. Jabłonowskich im. Marszałka Piłsudskiego, oryginalny, na dużą skalę pomyślany kiermasz i artystyczny raut w połączeniu z tańcami. Na kiermasz złoży się kilkanaście kiosków, ustawionych w salach tego pałacu, a każdy kiosk pod opieką oddelegowanego komitetu, zajmie się sprzedażą najmniejszych towarów, pochodzących z darów zapewnionych przez koła przemysłowe, a nadto przy każdym kiosku odbywać się będą produkcje artystyczne. W dniu 31. marca, w poniedziałek o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej inauguracyjne posiedzenie komitetu tego przedsięwzięcia. Zainteresowanie tem zbrożnym przedsięwzięciem jest wielkie, tembardziej, że zaproszenia do udziału i pracach komitetu przyjęły sfery artystyczne, przemysłowe i liczne grono pań i panien.

Nowy szef lwowskiej Dyrekcji okręgu skarbowego. Przed kilku dniami, na miejsce znanego powszechnie w naszym mieście i zasłużonego finansisty, pana barona Jorkascha Kocha, który przeszedł w stan spoczynku, zamianowany został dyrektorem lwowskiej Dyrekcji okręgu skarbowego (ulica Podwale 3) st. radca Groblicki. Był on ostatnio szefem departamentu tytoniowego przy lwowskiej Izbie skarbowej, a podczas swej długoletniej pracy w Izbie skarbowej słynął jako nadzwyczaj zdolny i sumienny urzędnik. To też nasi lwowscy kupcy, trafikanci i przemysłowcy, mający ciągłą styczność z Dyrekcją okręgu skarbowego w sprawach konsumcyjnych i tytoniowych, witają nowego Dyrektora z prawdziwą radością. Ogół zaś mieszkańców Lwowa odwołuje się do nowego szefa z prośbą o jaknajenergiczniejsze tępienie lichwy i paskarstwa, na podległym jego działaniu polu spraw konsumcyjnych i tytoniowych.

Związek Okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie zawiadamia, że na podstawie rozpisane konkursu zamianował dyrektorem Bursy Granwaldzkiej we Lwowie profesora X. gimn. p. Stanisława Wołotechowskiego, który w dniu 30. marca br. objął swe funkcje.

Odczyty. Na zaproszenie Związku Stud. Architektury Politechniki Lwowskiej wygłosz. w auli Politechniki prof. Politechniki w Warszawie p. Stanisław Noakowski 2 odczyty: 1) we wtorek 8 kwietnia br. „O sztuce francuskiej XVIII. w.“ 2) w środę 9 kwietnia br. „O Florencji“.

(rs) Postulaty pracowników pocztowych. — Onegdaj odbył się we Lwowie tłumny wiec pocztowców pod przewodnictwem p. Barana, a przy udziale posłów. Po kilku przemówieniach, zebrani uchwalili w rezolucjach żądanie wydania noweli do ustawy uposażeniowej celem zrównania prac pocztowych z kolejowymi, protest przeciw przydzieleniu pocztowców do II klasy, żądanie wliczenia lat służby w państwach zaborczych, odpoczynku niedzielnego, otworzenia awansów dla urzędników małopolskich i wydania mundurów dla niż. funkcjonariuszy.

Towarzystwo Esperanto we Lwowie, rozpoczęło w pierwszych dniach kwietnia br. praktyczny kurs pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto. W programie kursu: gramatyka i słownictwo, korespondencja handlowa, konwersacja, historia języka oraz literatura esperanta. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje wpisy na kurs sekr. Towarzystwa p. Henryk Schmitzer, ul. Jagiellońska 1. 17, M. piętro, od godz. 6—8 wiecz.

Ważne Zgromadzenie Tow. Polskiego Żalobnego Krzyża odbędzie się w czwartek dnia 10 kwietnia 1924 o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu przy ulicy Wałowej 16 l. p. (Biuro Duszpasterstwa D. O. K. Nr. VI.)

Drobne banknoty, skazane na wycofanie w krótkim czasie, od dłuższego już czasu bagatelizowane są w sposób, który uwłacza powadze Państwa, a smutnie wystawia świadectwo publi-

czność. Prawda, że banknoty te straciły wartość że w sklepach przyjmowane są niechętnie, że nie reprezentują często żadnej wartości, ale czyż nie byłoby godziwiej, składać je do skarbon towarzystw filantropijnych i kulturalnych, które chętnie potrdują się do wymiany i będą miały stąd pożytek.

Grono lokatorów prosi nas o poruszenie następującej sprawy: Obliczenie czynszów ma się dokonywać na podstawie wysokości czynszów przedwojennych. Wiadomo jednak, że inaczej przedstawiały się czynsze płacone od fasonowanych, gospodarzowi przysługiwało bowiem prawo czynienia pewnych potrąceń. Owóż w interesie harmonji pomiędzy lokatorami a gospodarzami byłoby bardzo pożądanym, iżby Urząd rozjemczy ogłosił wyraźne oświadczenie, czy przy obliczeniu nowych czynszów ma się uwzględniać czynsz fasonowany, czy też faktycznie płacony.

Kurs kroju krawieckiego (jednomiesięczny) dla czeladników krawieckich i krawczyń (męski i damski) otwiera Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej z dniem 10. kwietnia br. Opłata za cały kurs wynosi 30 złp. Dłższe informacje i wpisy w kancelarii ul. Boułarda 5, H. p., od godz. 9—2.

Przeniesienie wypłat rent inwalidzkich z Izby Skarbowej we Lwowie do Izby Skarbowej w Krakowie. Izba Skarbowa we Lwowie zawiadamia, iż wypłatę rent inwalidzkich dla wdów i sierót po poległych na wojnie objęła Izba Skarbowa w Krakowie, która asygnuje również renty inwalidom wojennym.

(rs) Ważne dla amatorów jazdy rowerem. Dyrekcja Policji we Lwowie w porozumieniu z magistratem wydała następujące przepisy jazdy rowerami w obrębie Lwowa: Wolno we Lwowie jeździć tylko rowerami zarejestrowanym. przez Dyr. pol. i opatrzone numerami rejestracyjnymi. Tabliczka z takim numerem ma być umieszczona na miejscu widocznym pod siedzeniem. Numer ma być namalowany czerwonymi arabskimi cyframi na białej tabliczce, nad numerem zaś ma być znak LW. Przenoszenie numerów na inne rowery jest zakazane, a o zmianie właściciela, wzgl. adresu właściciela zawiadomienie należy do dni 3 policję. Znakiem sygnałowym ma być dzwonek albo trąbka. Rower ma być opatrzone niezawodnym hamulcem ręcznym i w czasie zmroku latarką. Planacjami i chodnikami nie wolno jeździć. Nauka jazdy na ulicach jest wzbroniona, podobnie, jak produkowanie się i puszczanie wolno kierownicy. Szybkość nie może przekraczać 15 km. na godzinę. Przekroczenia karane będą grzywną do 500 złp. lub aresztem do 3 miesięcy, ewent. wykluczeniem roweru od jazdy na 3 miesiące. Posiadacze rowerów mają się zgłaszać celem rejestracji i otrzymania legitymacji i numeru w Dyr. Pol. (referat II.) od 9 rano do 1 popoł. z wyj. niedziel i świąt.

(rs) Smutna przygoda konia na bruku lwowskim. W okolicy teatru Wielkiego znajduje się pokazny otwór kanałowy, do którego wpadł onegdaj tylnymi nogami koń, będący własnością magistratu. Kanał był otwarty, właśnie bowiem funkcjonariusze m. zakł. czyszczenia Lwowa napelniali go białym tzw. magstrackiem. Koń połamał w czasie tej przygody podobno obie tylne nogi i — jak twierdził jeden z naocznych świadków — powędruje „do Babaczka“, czyli magistrat ponieśie 200-frankową szkodę.

(rs) Wiosna w całej pełni. Nareszcie po okresie śloty i chłodu — rozjaśnił się błękit niebieski i hojnie obsypał Lwów szczerem złotem promieni słońca. Od kilku dni pogoda prawdziwie wiosenna zaczyna już zapętniać parki i ogrody, a wieczorami zaczynają namłnie gruchać parki zakochanych (tych nigdy nie brak) na ławeczkach. Błoto wyszło i zaczyna swój zwyczajny proces transformacji w proch, który wkrótce przemieni się w nową plagę Lwowa. Wiosna w całej pełni.

(rs) Chamajdes i Spritzer przed sadem. Przed r. Hutem toczyła się wczoraj w lwowskim sądzie karnym rozprawa przeciw Chamajdesowi i Spritzerowi, dwóm macherom giełdowym, którzy byli w porozumieniu z pewnym multimiljardernem lwowskim. Rozprawę odroczone na czas 2-tygodniowy.

(—) Policja w zaułkach Lwowa. W słynnych zaułkach Lwowa, po cegielniach i pod Wysokim Zamkiem, gdzie gnieźdzą się najciemniejsze elementy, przeprowadziła onegdajszej nocy oblavy policja, wyłaniając z zatecznych nor mnóstwo zbrodniczych notowanych indywiduów, zatrzymujących atmosferę miasta.

(—) Gwałca i ida do kozy. Aresztowano Jana Wolańskiego (Stoneczna 42) za zgwałcenie służącej Marii B.

(—) Nowa czarna lista kupców przekraczających przepisy cennikowe zawiera 22 nazwisk.

(—) Psiurka wojuje nożem. Adolf Psiurka porachował nożem kość kolejarzowi Michałowi Batorowi w szynku na rogu ul. Bema i Gródeckiej i poszedł do aresztu.

Ostatnia miłość Don Juana (kinoteatr „Kopernik“). Romantyczna postać Don Juana daje szerokie pole do miłosnych awantur na ekranie. Film obecny jest kompilacją ciekawą i zręczną, Don Juan zjawia się na dworze jednego z książąt i prowadzi romans z trzema kobietami, padając w końcu ofiarą swoich miłosnych intryg. Wystawa bogata, dekoracje stylowe, kostjmy bardzo oryginalne. Zdjęcia wyraźne i czyste, iakkolwiek zbyt wiele wykonanych z bardzo wielkiego oddalenia. Don Juana gra artysta wiedeński i reżyser Reinhold Schütznel, odtwórca postaci Caligosta. Impionującą wygląda znana tancerka Anita Berber jako kochanka księcia, wykonując czarujący taniec. Kuglarke gra urocza artystka Lya de Putti, która świetnie uzmysławia postać zazdrosnej Hiszpanki Dzięki interesującej treści i bogatej wystawie film daje duże zadowolenie wzrokowe. (b).

Z muzyki. Wieczór pieśń i arii operowych, znakomitej śpiewaczki Ady Janowskiej odbędzie się w piątek 11 bm. Artystka o której prasa warszawska z niezwykłym uznaniem się wyraża wykona duży i bardzo urozmaicony program. Akompaniując prof. Tadeusz Majerski.

Prof. Henri Marteau, jeden z najsłynniejszych skrzypków współczesnych, grać będzie we Lwowie we wtorek 15 bm. Sprzedaż biletów na ten recital rozpocznie się we środę 9 bm.

Koncert Pierwszego Żeńskiego Tow. Śpiew. „Skald“ 10 kwietnia br. w sali Kasyna i Kola Lit. 8.15 wieczór. Bilety skład nut W.P. Seyfartha. 15.579

Staruszek siedmiesięcio-letni, b. rzemieślnik, z powodu niezdolności do pracy, uprasza o wsparcie. Łaskawe datki dla niego przyjmuje Administracja „Wieku Nowego“. 9083

Reforma Prawa Matzeńskiego przez Dra Z. Mandla, adwokata w Krakowie, omawia problem rozvodu, separacji i ślubów cywilnych według prawa trójdzielnic. Cena 1.50 fr. zł. Do nabycia w księgarniach i u autora: Kraków, Rynek 22. 1111

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka Piątek 11 kwietnia: Ada Janowska, śpiewaczka Wtorek 15 kwietnia: prof. Henri Marteau, skrzypki. 1113

Wannicie tylko RADOŚĆ CYKORJE „Mokka“

SPRAWY GOSPODARCZE

Wystawa ceramiczna Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie ogłoszona na 25. do 31. maja br. rozszerzona zostaje na garncarstwo ludowe, artystyczne i przemysłowe. Izba handlowa i przemysłowa krakowska współdziała. Muzeum im. Branieckiego w Krakowie urządza równoczesną Wystawę retrospektywną ceramiki polskiej, by szeroki ogół miłośników przemysłu mógł się zapoznać z całokształtem działy. Od licznego przybycia interesowanych zależy będą pożyteczne wyniki Zjazdu Polskich ceramików w dniu 29. maja we czwartek o godz. 10 zrana w sali Muzeum przem. Kraków Smoleńsk 9. Tematy na Zjazd, referaty i zgłoszenia na Wystawę przyjmuje Liga Pomocy przemysłowej Kraków Grodzka 1. 13, I. p.

Centralny Związek małop. przemysłu fabrycznego rozesłał do wszystkich członków gorącą odezwę, w której apeluje do nich, by — o ile tego dotąd nie uczynili — zaraz pośpieszyli z jak najliczniejszymi zapisami na akcje Banku Polskiego. Związek z swej strony mimo bardzo ograniczo-

nych funduszy, opartych wyłącznie na rocznych a powoli wpływających wkładkach, uchwalił zapisać się na pięć akcji.

Na Bank Polski. W stowarzyszeniu gospodniorestauracyjnym deklarowali w dalszym ciągu do rak prezesa Maksymowicza następujący członkowie: L. Rybak 1 akcja, L. Parnes 1, J. Ganz 1, N. Parnas 1, H. Kaufman 1, A. Przeporski 1, J. Zuckerman 1, R. Blasbałg 1, M. Sipper 1, J. Popczyński 1, E. Mark 1, St. Łukowski 2, J. Szczęśliki 1, Wład. Orzechowski 1, które to złożono do PKKP. Poprzednio złożono 135 sztuk, przeto razem 150 sztuk.

Na Bank Polski. W piątek w kongregacji kupieckiej z okazji inkonstituowania się sekcji poszczególnych gałęzi handlu, subskrybowali w dalszym ciągu członkowie 80 sztuk akcji Banku Polskiego, które to prezydium Kongregacji złożyło w Małopolskim Banku kupieckim.

Włamywacze przy robocie.

(—) Nocnego włamania dokonali złodzieje lwowscy do lokalu kolej. biura lekarskiego przy ul. Grodeckiej 127 i wyrządzili olbrzymią szkodę, kradnąc całą masę przyrządów laboratoryjnych.

Do sklepu Ksawery Skrym przy ulicy Halickiej 18 dostali się również nocą włamywacze, następnie wybili dziurę do piwnicy i skradli towar, którego wartość przekracza sumę 10 miliardów.

Wizytę złożyli włamywacze również dyrektorowi Banku Ziemiań T. Nalepie w mieszkaniu jego przy ul. Paskowej 8. skąd zabrali garderobę wartości 3 miliardów. Połtwa aresztowała już podejrzanych o tę kradzież Franci zka Janiszewskiego oraz Józefa i Marjan Bobelów.

Wreszcie zagościli włamywacze do mieszkania strażnika akcyzowego Jana Górnickiego przy ul. Listopada na „Francówce“ i skradli tam również znaczną ilość garderoby.

Humor zagraniczny.



Głos natury.

Przewodnik: — Oto jest największy wodospad w Alpach. Gdyby szanowne panie zechciały zamilknąć na chwilę, usłyszełibycie panstwo huk wodospadu. („Excelsior“, Paryż!).

Z muzyki.

Onegdaj odbył się w Lwowskim Instytucie muzycznym popis uczniów i uczennic klas niższych i średnich (dział fortepianowy). Kto wie, ile emocji niesie wszelka produkcja publiczna, zwłaszcza dla tych najmłodszych adeptów sztuki — pojmie, iż dzień taki jest prosto ewenementem w życiu dziecka. Ewenement ten jest tem trwałym dla pamięci, jeśli go uwierzyli pomyslny rezultat. Popis ostatni wysunął kilka jednostek prawdziwie i rzetelnie pracujących i mogących pochwalić się już dzisiaj dużymi rezultatami swoich poczynań. Słuchający popisu myśli jednak:

czy te dzieci dotrzymają w pilności, czy pracować będą zawsze tak jak na popis? Czy nie zerwie się ta nitka wiążąca młode serca z muzyką? Pragnąc, by tak nie było stwierdzam, iż z produkujących istotnie wiele włożyli pracy i starań w wykonanie swoich pensów popisowych: A. Krochmal (bardzo starannie i z dużą subtelnością odegrany Griega: „Strumyk“), B. Acht (poprawnie wykonana „Etuda“ Swierzyńskiego, bardzo piękna w swej fakturze), pozatem uczennice: Z. Dworska, W. Bomse, E. Berger, J. Voglówna, L. Rabinerówna, Kohnówna, wreszcie małutka Z. Celińska, która z dużą powagą odegrała: „Souvenir du Tannhäuser“, z uczniów zaś K. Holländer.

Prof. Lesław Jaworski.

Mownica publiczna.

BANK POLSKI — A MŁODZIEŻ.

(Wywiad zaniepokojonego i zawsze ciekawego reportera ze znanym „działaczem“.)

Bratnia Pomoc studentów Polit. przeprowadziła w ubiegłym tygodniu zbiórkę na subskrypcję akcji Banku Polskiego a chcąc połączyć piękne z pożytecznym przeznaczyła je na fundusz żelazny Bratniaka.

Studenci żydzi, których „pryncypjalnie... za winy ojców (hm! Pan rozumie!) wyrzucano z Br. Pom. chcąc rzekomo zbiorowo przyczynić się do ućniania się akcji sanacyjnej, wyłonili komitet doraźny, celem przeprowadzenia w ich gronie zbiórki odpowiednich sum. Akcje B. P. mające być zakupione w ten sposób, przeznaczyli na fundusz, z którego odsutek udzielałby Senat Politechniki zapomogi niezamożnym studentom wedle własnego uznania. Uzyskali oni na to zezwolenie Rektoratu — wywiesili odpowiednie ogłoszenie, zawidywane przez władze Politechniki. W tym momencie sprawa zaczęła się „komplikować“. Pomysł subskrypcji akcji B. P. przez „niełojalnych żydków“ to ocze wista herezja. A „gest“ oddania akcji B. P. Senatowi, bez żadnych klauzul, ograniczających fizyczne właściwości niezamożnych petentów w przyszłości — to podejrzane, bardzo podejrzane. Musi za tem coś tkwić — jakaś spekulacja. Kto ich tam wie? Pewnie chcą przemycić „anonimowo“ kilkaset milionów, by wzmocnić wpływy mafii masońsko-belwedersko-socialistyczno-żydowskiej a co zatem idzie zatruć atmosferę. Poczuje „narodowe“ oburzenie się. Więc „szdarto“ w kilka minut po wywieśnieniu afisz, wzywający do składek. A skoro żydzi jak zawsze bezczelni i przewrotni wywiesili drugi znowuż widywanym przez Rektorat, znikł on w przeciągu kilku godzin.

„Sprawiedliwość“ stało się zadość — żydowska „prowokacja“ została zwycięsko odparta. U niemożliwiono komitetowi doraźnemu porozumienie się z ogółem żydowskich studentów Polit. Nie dopuszczono do subskrypcji zbiórki a tem samem do zakupu akcji B. P.

To jednak nie nie szkodzi — wszak to „zdrowy“ odruch młodzieży. Ziemiaństwo „narodowe“ wykupiło już wszystkie akcje B. P. Pocóż więc studentcki grosz, a zwłaszcza pochodzącego od wrogich natrętów.

Stało się więc dobrze z punktu widzenia „etyki“. Ale uznanie tego faktu, to mało. Należy jeszcze publicznie napiętnować natrętnych i zawsze niełojalnych żydków, ich bezczelne aspiracje i pro

Z dziedziny mody.

Kapelusze i buciki. — Moda dla dzieci i podłotków. — Model Kosak-pyjama. — Modne gorsety.



(?) Wielką uwagę w dziedzinie mody zwrócono teraz na kapelusze i buciki. Należy też przyznać, że niemałe znaczenie ma w stroju kobiety kapelusz. Najpierw patrzy się na przystrojenie głowy. A bywa i tak, że wzrok przechodniów, a nawet wzrok zebranych na sali gości, sięga od nóżek do główki kobiety. A więc najważniejsze: jak jest obuta i „ukapeluszona”. Kapelusze tegoroczne wykazują taką różnorodność form i przybrania, że wybór nie sprawi kłopotu. Są małe klosze i szerokie fasony. Ulubioną także formą są „napoleonki” (trójgraniaste).

Przynosimy naszym miłym czytelnikom trzy modele eleganckich kapeluszy, przeznaczonych już na sezon letni.

Model 1. Florentyjski fason podbity bżowego koloru crepe georgetta, upięcie boczne stanowi wspinały pęk „rejerów”.

Model 2. Forma budki z crepe marocain w kolorze czerwonej wiśni. Duża kokarda ze wstążki w tym samym kolorze.

Model 3. Szeroki kapelusz z „jedwabnej” borty słonkowej. Rondo przybrane riużą z crepe georgette w kolorze terrakota lub ze wstążki. Po przez rondo z prawej strony przeciągnięte dwa pióra.

Co do bucików, to oczywiście mowa tu być może tylko o pantofelkach. Te dobiera się do koloru sukni. A kolorowość w obuwiu będzie wielka. Zagranicą wyrabiają już pantofelki ze skróty w kolorach: lila, terrakota, granatowym, czerwonym, popielatym i niebieskim. Pończoszka jedwabna cielistego koloru wyruguje wszystkie inne kolorowe pończochy, a wyszona będzie nawet do czarnych, lakierowanych półbucików i pantofelków. Pantofelki, spięte klamrą stanowią ostatni wyraz szyku.

Moda dla dzieci i podłotków jest w tym roku dosyć wybredna.

Na razie przynosimy modele trzech płaszczyków (Figura 1). W środku prześliczny płaszczyk dla podłotka. Z boku falbanki w sześć rzędów.

Kolor piaskowy materiału najlepiej nadaje się na ten cel. Do tego płaszczyka kapelusik brązowy, przybrany wstążką w długie, zwisające końce.

Z jednej strony płaszczyk dla dziewczynki od 8—10 lat z bocznymi fałdami i pelerynką w skrzydła. Do tego kapelusik z długimi wstążkami.

Z drugiej strony płaszczyk dla dziewczynki od trzech do pięciu lat w kolorze zielono-szarym; do tego kapelusik jedwabny przybrany girlandką kolorowych kwiatuśzków.

Na ostatku podajemy model kasak-pyjama. Wspomnieć też muszę o najmodniejszych gorsetach, które robione są bez stałek, a nawet bez rogówek, jedynie z materiału ściśle przylegającego do formy ciała.

Bez takiego gorsetu trudno osiągnąć tak modną obecnie smukłą linię.

wokacyjne tendencje, które każdy „prawy” obywatel musi uznać w tym wypadku jako wybitnie antypaństwowe.

(Interpunkcję i cudzysłowy rozmieścił Koso).

Oficerskie studenckie, urzędnicze i cywilne CZAPKI oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca L. B. SAPAK, — LWOW, LEGIONOW 3, parter, pierwsze drzwi na prawo. — Z dostarczonego materiału wykonują najsolidniej. — 1025

Dwa pożary.

(—) Ogień kominowy wybuchł wczoraj w rzeczywistości przy ul. Łackiej 7. Straż pożarna ugasiła płomienie.

Przy pl. Zbożowym wybuchł pożar w domu pod nr. 1, również ugaszony przez straż pożarną.

Wściekłe pieski biegają po Lwowie.

(rs) Od Nowego Roku notują kroniki grochu naszego coraz więcej wypadków pokasania przez wściekłe psy i wzrost epidemii wścieklizny. Przepisów kagańcowych mało kto przestrzega. W roku 1923 ukarano za omijanie ich 2072 osób, od stycznia zaś br. już przeszło 500 osób. Rakarz miejski zamordował w zeszłym roku niemal 3000 piesków, mimo to jest ich we Lwowie coraz więcej i ta inwazja psia zaczyna już naprawdę dawać się we znaki mieszkańcom. Psy szczerzą gremialnie co nocy i nie dają całym ulicom i dzielnicom miasta spać, a wieczorami trudno opędzić się od wy-

padających z ciemnych zakamarków ulic znieczeka i polującym na tydki ludzkie zębatach czworonogów. Obecnie w szaczeniu ochronnym przeciw wściekliznie w lw. inst. pasteurowskim znajduje się sto kilkadziesiąt osób. Podobno wkrótce odbędzie się kontrola mieszkań w poszukiwaniu za pozbawionymi kagańca pieskami, a potem rakarz będzie masowo bił psy.

Omijający przepisy kagańcowe mają być karani bezwzględnie aresztem.

Zaginione dzieci.

Dziewczynka i dwaj chłopcy.

(—) 2-letnia córka Mieczysława Rudnika (Żółkiewska 107) wydalila się z domu rodziców, i nie wróciła więcej. Poznać ją można po 2 bliznach na lewym policzku.

Dwaj synowie Marjana Brosia (Paulinów 5) 8-letni i 12-letni — wyszli z domu i również nie wrócili.

O, eżeś wam panowie złodzieje!

(—) Litania włamań i kradzieży w ostatnich dniach zawiera m. i. następujące poważniejsze pozycje:

Przebrany w mundur sierżanta Franciszek Będkowski skradł 150 milionów Stefani Ustrzyckiej, wdowie po lekarzu (Japońska 3.)
Borys Prokop ukradł rzeczy Marii Rybo-

tyckiej (Listopada 25), wartość 200 milionów i powędrował do kozy. —

Niezłapani złodzieje skradli na ul. 3 Maja konie z wozem, pozostawione tam bez dozoru przez chłopca z Małachowa Jana Kalfowskiego, który skutkiem tej przygody powrócił do domu piechotą. —

Stefan Pasternak, 17-letni służący Edm. Gałazki (Droga Sichowska 28) okradł swego pana z ubrania, wart. 200 mil. i po lwowsku „wyrwał” tam, gdzie raki zimują, ale go aresztowano. —

Nie aresztowano natomiast, ale spłoszono włamywaczy, którzy usiłowali włamać się do sklepu korzennego Norberta Kriega (ul. Janowska) i w tym celu rozbiłi nawet okno i drzwi. —

Z Kraju.

Czortków w marcu.

Przedmiot rozmów w całej prawie południowo-wschodniej połaci pogranicza stanowi bankructwo Bergmana z Czortkowa, który, choć dopiero 28 lat liczy, zdołał naciągnąć majątkowość na obrzynie, bo około 700 miliardów Mkp. sięgając kwotę, a w następstwie zbankrutował. O Husiatyna po Stanisławów sięgał teren operacyjny Izraela Bergmana, który na wielką skalę uprawiał handel zbożem, cukrem i narzędziami rolniczymi. W Czortkowie miał wtedy magazyny zboża, składy cukru i na wielką skalę zakrojony handel sieczkami, pługów, siewników itd.

Ponieważ był właścicielem Białej pod Czortkowem, dzierżawił młyny i prowadził duże interesy, potrafił zjednać sobie we wszystkich sferach ludności kresowej takie zaufanie — że zachęcani znacznymi odsetkami, które pan Izrael hojnie przyrzekał, lokowali u niego drobne swe oszczędności małomieszczanie, drobni handlarze, a nawet służące.

Nic tedy dziwnego, że na wiadomość o bankructwie Bergmana, zebrał się ze wszystkich stron wierzyciele, by choćby cokolwiek ze swych oszczędności uratować.

Można jednak łatwo sobie wyobrazić jakie straszne rozczarowanie spotkało przybyłych do Czortkowa z zamiarem rozmówienia się ze swym wierzycielem, gdy przekonali się, że nawet kominiem dostępo nie uda się, tak szczelnie zamknięta jest przez władze komunikacja z panem Izraelem. Krążą pogłoski, że pewna osobistość rozpuścić miała pogroźkę, że każdy z poszkodowanych

wierzycieli, który ośmielił się objawić tylko zamiar upomnienia się o swe zrabowane przez Bergmana pieniądze, zostanie pociągnięty do karno - sądowej odpowiedzialności. Wątpimy bardzo by na tej pogłosce było choćby jedno słowo prawdy a nawet spodziewać się należy, że powołane do czuwania nad ochroną mienia ludzkiego czynniki z mocy swego urzędu wdrożą kroki stosowne przeciw niemu i ewentualnie umieszczą pod należytą ochroną, by mu się coś nieprzyjemnego nie zdarzyło.

ZAPISKI.

„Przyroda i technika“ (styczeń 1924). Na treści nowego zeszytu składają się następujące artykuły: Prof. Friedberg „Skamieliny a facja warstw skalnych“. W. Kulmatycki: „Ochrona przyrody a rybołówstwo“. J. Sokołowski „Ciąg

ptaków na Helu w marcu 1923“. T. Małarski: „O wpływie gazów na emisję elektronów przez żarzące się ciała“. L. Bykowski: „Wykresy obserwacji biologicznych“. Prócz tego: Miscelanea, ruch naukowy, przegląd książek, zapiski. (kb)

„Przegląd Warszawski“ (luty 1924). Treść: K. L. Koniński „Struktura i symbol narodu“. K. Tyszkowski: „Jwan Groźny w świetle najnowszej historiografii rosyjskiej“. J. Iwaszkiewicz: „Tajne raporty F. M. Sobieszczańskiego“. T. Zieliński: „Franc. Grillparzer“. H. Kleist: „Zaręczyny na San Domingo“ (nowela). Miscelanea. Kronika. (kb)

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

JÓZEF KRONIK i SYN, Spółka z ogranicz. poręką, LWÓW-ZIMOWIE
FABRYKA PRZETWORÓW SPIRYTUSOWYCH. — Hurtownia napojów wyskokowych uruchomiona na podstawie zezwolenia Izby skarbowej l. 4108 z 16/I 1924
ROZLEWNIE SPIRYTUSU DENATUROWANEGO
i sprzedaje hurtowo i detalicznie **spiryтус denaturowany** do palenia i do celów przemysłowych po najniższych cenach spożywcom, instytucjom, kooperatywom i odsprzedawcom. 1: 578
Polecamy nasze wyśmienite **wódki, rum, likiery i rozolisy.**

LEKARZ CHOROÓB WENERYCZ. i SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6 we Lwowie, pl. Halicki 7 (ad kawiarnią Centralną). 15541

Najtańsza Biblioteka
(Biblioteka powieści „Wiek Nowego“).

W Admin. „WIEKU NOWEGO“ (Lwów, ul. Szkoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.
James Hay: „Dom bez światła“.
Maurycy Renard: „Ręce Orłaca“.
Sven Eivestad: „Ten czwarty“.
„ „ „Czarna Gwiazda“.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1,800.000 Mp.

Porto polecane pojedynczego egzemplarza kosztuje 850.000 Mp. zakilka, lub wszystkie razem 1,150.000 mp.

Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

PANOWIE! Najstarannie i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka 15374

RUDOLFA NEUWELTA,

przy ul. Balonowej 3. Składnice: Pl. Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72.

CEMENT, WAPNO, PAPA, BLACHA pożytkowana, **DRZEWO** budowlane, **DESKI** po niskich cenach i szybko dostarcza: „**LOT**“, Lwów, ulica Batorego 4. 889

Dlaczego Mąż tak mało? Pani pieniędzy na pożyczki daje?

Bo u firmy **PFAU**, do której wchodzić przez sień — najtaniej i mało pieniędzy na nabycie pięknych i trwałych wystarza. — Tamże n. p. kupić mogą:

PONCZOCHY:

Grubsze praktyczne do bucików	Mp.	1,600.000
Patentowe damskie silne	"	1,800.000
Cienkie szwem podw. stopą	"	2,200.000
Cienkie a la Flor podw. stopą	"	2,600.000
Grubsze Fildkes szwem podw. stopą	"	3,400.000
Jedwabne Flor szwem podw. stopą	"	4,000.000
Flor ażur strzałką podw. stopą szw.	"	4,100.000
Jedwabne z podw. stopą	"	3,800.000
Jedwabne bez skazy szwem podw.	"	5,700.000
Jedwabne Flor non plus ultra	"	5,600.000
REKAWICZKI piękne	od "	1,700.000
SKARPETKI silne	od "	800.000
REFORMY praktyczne	od "	3,300.000
STOPY trwałe	od "	650.000

Idźcie Pani za moim przykładem do centrali pożyczek **PFAU** i proszę zapamiętać: **Lwów, Rynek 19, wchód przez sień** a będzie zadowolona i poleci Firmę tę wszystkim znajomym. 808

„**SPART**“ Lwów, Hościuszki 81. p. Tel. No 709.

Poleca:

RURY miedziane, mosiężne, żelazne, cynowe, ołowiane. — **BLACHA** miedziana, mosiężna, ołowiana, aluminiowa. — **DRUT** i sztaby miedziane, mosiężne, cyna, ołow., cynk, antymon, miedź, kompozycje! 15483

2 POKOJE i kuchnia

z pełnym komfortem poszukiwane. Zgłoszenia pisemne do „Wiek Nowego“ pod „Nonplus“. 1103

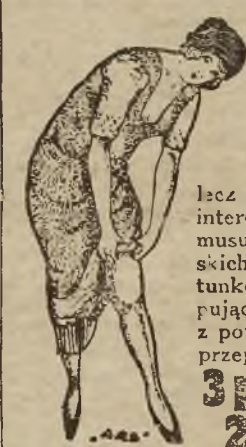
HURTOWNIA WIN I WÓDEK

LWÓW, KOLŁATAJA 2 1116

poleca na Święta znakomite gatunki wódek fl. od 2,500.000 mk. i szlachetne wina różnych marek, fl. od 3,000.000 mk. — Na składzie po przystępnych cenach

WINA LECZNICZE.

ROWERY oraz wszelkie części składowe do tychże, jak opony, dętki, latarki, dzwonki, rąfy, sprzchy i t. p., football i wszelkie przybory do piłki nożnej — poleca **A. FRIEDFELD**, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwrotnie. 1031



Nie dajcie się zachęcić cenami na najlichsze towary!

lecz przekonajcie się we własnym interesie najpierw u mnie bez przysmusu kupna, co do niebywale niskich cen, trwałości i jakości gatunków, z zastrzeżeniem, że ku rąjący może otrzymać pieniądze z powrotem jeżeli u mnie towar przepłacił, na przykład Pończochy

3 pary do bucików 2,950.000 Mp.

Fild cossowe cienkie z podw. stopą od	1,900.000
Jedw. flor pierwszorządne	4,000.000
3 pary skarpetek męskich	2,500.000
Skarpetki męskie „Sośnowiczanka“ znane z trwałości	3,300.000
Skarpetki męskie duże do bucików Nr. 45	2,300.000
Rękawiczki damskie imit. duńsk.	2,300.000
Rękawiczki damskie pół jedw.	2,500.000
Pół tuzina chusteczek	5,500.000

Eleganckie kamizelki damskie 14,500.000

Reformy damskie w wielkim wyborze, jakoteż pończochy słynnej marki „Hlega“. Stopy marki „Ideal“ od 680,000 — poleca znany z tanioci i solidności

„**Źródło Pończoch**“

Münzera, Lwów RYNEK 14.

We własnym interesie uwaga na liczbę 14. 809

NA RATYNie wszystkie PT. Panie wiedzą jeszcze, że w Pasażu Mi-
Kolascha istnieje niedawno założony **Magazyn konfekcji dams.****„Czar Eleganckiej Kobiecy”****NA RATY**

Prosimy więc o łaskawe odwiedzinę i przekona-
nie się, że **Dobry towar, duży obrót, mały zysk.**
wizą naszą jest **Dobry towar, duży obrót, mały zysk.**
Dla przykładu podajemy niektóre ceny:

Płaszcz od 45 milj. Mp.
Kostjumy „ 40 „ „
Suknie „ 80 „ „
Szlafroki „ 12 „ „

UDZIELAMY TEŻ DOGODNEGO KREDYTU.

Uwaga!
Lyczakowska
— 8 —
Dogodne spłaty.

Ważne dla Panów!!

Zakład i pracownia ubrań męskich pod firmą

= SCHWAGER I TABAK =

prowadzona przez f. chowo pierwszorzędne siły i mająca wielki wybór materiałów na ubrania i ra-
glany, poleca **po cenach konkurencyjnych** na sezon wszystkie roboty w zakresie kra-
wiectwa wchodzące tak z materiałów własnych, jak i obcych. 950

Uwaga!
Lyczakowska
— 8 —
Dogodne spłaty.

Grono Pań Lwowskich zwiędając magazyny kon-
fekcji damskiej, stwierdziło,
że jedynie **najtaniej** kupić można Kostjumy, Płaszcz od 24,000.000 Mk., Suknie od
23,000.000 Mk., Bieliznę od na tańszej do najwzkw. ntejszych wypraw, Kamizełki, Poń-
czochoy i materiały w **MAGAZYNIE KONFEKCYI**

UL. BATORZEGO 6.

Urzędnikom udziela też na dogodny warunki spłaty. — Cena i usługa
rzetelna. — Uwaga na Nr. domu! 15601

Nowo otworzony SKŁAD MEBLI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH M. BURG

Lwów, Gmach Skarbka, brama 5, vis a vis Teatru Wielkiego
poleca **SYPIALNIE, JADALNIE, SALONKI I WZELKIE MEBLE TAPICEROWANE, oraz KASY**
OGNIOTRWAŁE — PO CENACH KONKURENCYJNYCH. 804

WOLNE POSADY.**INTELIGENTNA RUTYNOWANA PANNA**

żydówka z dobrymi świadectwami do 3-letniego
chłopczyka z pomocą w gospodarstwie poszukiwana.
Wiadomość w Księgarni Powszechnej Lwów,
Rynek 29, pasaż Andriolego. 1079

PANIENKI z ukończoną 7 kl. wydziałową przyjmie szkoła
piętnastka (Kl. 14) dziecięca, ul. Głowińskiego 5, od
10—1 przedpoł. i od 4—6 popoł. na roczny kurs, bez-
płatnie wraz z internatem; Po skończeniu zapewniane
korzystne posady; 15468

RUTYNOWANA sklepowa przyjmie skład wędlin — ulica
Zyblikiewicza 51; Fr. Dabek; 15472

PANIENKI do szycia bielizny i wykańczania — poszukuje
Szwalnia Piękariska 9; II. p; 15464

DZIEWCZYNY do kuchni przyjmie Cukiernia Sykstyńska
Nr. 21; 15468

ZDOLNE krawcicy na dobrych warunkach zostaną na-
tychmiast przyjęte; Wrońscy plac Mariacki 10; 15255

PANIENKI ucząca do kosmetyki; poszukuje Kosmet. Mi-
kołaja 7 od 6—7. mej. 15404

GISERA metalowego, starszego na robotę szluczkową
przyjmie fabryka „Ston” rogatka Janowska oraz pomo-
cników i uczeni giserskich, brązowniczych i ślusarskich. 15397

POWAŻNE przedsiębiorstwo spedycyjne przyjmie natych-
miast ekspedienta relig. rzym. kat., był. — kolejarze
cw, zdemobilizowani podoficerowie mają pierwszeństwo —
Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae i wa-
runków do Administracji Wzroku pod BKSPEDJENI. 15304

ZDOLNEGO pomocnika handlowego z branży konfekcji me-
skiej poszukuje firma Norbert Wandel Lwów — Koper-
nika 3; 15408

ZARAZ potrzebna lepsza pokojowa; Zgłoszenia 29 Lis-
pada 30; 15388

CZELADNIKA szewskiego do robót mieszanych przyjmie
A. Byrka; Krótka 3; 15390

NOWA FABRYKA bielizny „KRESPOL” Lwów plac Strze-
lecki 6. poszukuje panny do szycia; 14821

BONA z dobrymi rekomendacjami do trzyletniego dziecka
potrzebna; Zgłaszać się popołudniu między 3—7 ulica
Karpinińskiego 7 parter; 15587

OGRODNIKA po kawalersku przyjmie od 15 kwietnia br. —
odpisy świadectw. Adresować Zarząd dóbr Artassów
p. Kułków. 1112

PANNY biegłe piszącej na maszynie poszukuje adwokat
Lwów, Sykstyńska 2 I. piętro; 15589.

POSZUKIWANI: pielęgniarce do niemowląt; bony nau-
czycielka z francuskim; Nienka, kamerdyner kawaler;
służące do wszystkiego; kucharki, pokojowe; — Biuro
Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3; Telefon
1361. 15590

ZDOLNEGO czeladnika szewskiego przyjmie zaraz Maksy-
milian Caryk; Żółkiew, Rynek. 1137

PANNA początkująca pisząca na maszynie, zostanie na-
tychmiast przyjęta; Zgłoszenia „Einleka” Koperka 42B
1117.

PANNĘ do nauki przyjmie; Szkoła Kościelna plac Italski 7
1105.

DOCHODZĄCA potrzebna; Szkoła Kościelna; plac Italski
Nr. 7; 1104.

FRYZJERKA damska obznajomiona z manikierem znajdzie
stałe zajęcie w zakładzie Stawiarza Lwów plac Reniar-
dowski 1. 15583

WPRAWIONYCH panien do czapek z acetu i stątek po-
szukuje. Robotę też wydam do domu; zaraz am gotowe
czapki za acet; „Kalos” Kopernika 12. 15580.

POSZUKUJE bony lub nauczycielki do dziewczynki 8-le-
tniej na wyjazd kilkunastoczny do Rabbki; — Zgłoszenia
osobiste od 2—4; Mikołaja 23; Doktorowa Lewicka 15574

POSZUKUJE się panią do dziecka na prowadzącej; Infor-
macje udziela pani Bernatowska między 12 a 1; — Nowy
Świat 15; 15564.

POKOJÓWKA z dobrymi świadectwami zostanie przyjęta —
Legionów 35; drzwi 9. 15559

FABRYKA cukrów ulica Panieńska 23 poszukuje chłopca
do bura; turmana; dziewczę do pracy. 15558

KAWIARNIA „Udziałowa” poszukuje pomocnika do garde-
robny; Zgłoszenia przyjmie w kawiarni od 4—8. mej
15556

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje ewentualnie z po-
mieszkanjem; Kurz, Ruska 20 15571

POSZUKUJE zaraz zdolnej panny do ekspedycji i kasy
oraz ucznia do nauki z ukończoną II. gimn. Cukiernia Jan
Wohncut 3-go Maja 2. 15545

PRAKTYKANT z ukończoną II. kl. gimnazium do maga-
zynu medycznego potrzebny; Zgłoszenia — Lyczakowska
24A u właściciela domu; 15544

POSZUKUJE osoby z zubożającą inteligencją jako bony wzglę-
dnie pokojowej; sprzątanis 3 pokoi; naprawianie bielizny
wymagane; oraz lepszej kucharki, bez pomocy podku-
chennej; Bardzo dobre traktowanie; — Zgłoszenia ulica
Lisopada 46 godz. 2—4 15542

BUFELOWIEC potrzebny; Kochanowskiego 3. 15540

KUCHARKA z dobrą świadectwami zaraz potrzebna: —
Zyblikiewicza 40; I. piętro. 15533.

PANNĘ sklepową poszukuje firma Ksawera Skrem, maga-
zyn nowości dla Pań Halicka 18; 15528

PRACOWNIA sukien damskich Pólsner — Kościuszki 18
I. p. poszukuje dziewczynki do nauki za wynagrodzeniem
15520

RZĄDCA Polak potrzebny zaraz do zagospodarowania 40
morgów ziem w powiecie krzemienieckim — Zgłoszenia
do Administracji Wzroku Nowego pod OSADNIK; 15519

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna; Cukiernia Batorówego 6
15515.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna do ma-
łej rodziny; Dobra płaca; Chorożczyzn 29; I. piętro
na lewo 15553

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny. „Laokoon” Kapiełna.
15549

ZDOLNE panny do krawiectwa i podręczne — znajda
natychmiast umieszczenie; Zgłoszenia z dokumentami;
Laudowskiej; Błewicz, Franciszkańska 12; 15506

PIANISY lub pianistki rutynowanej do męskiej orkiestry
poszukuje od zaraz; Listy pod DOBRA PŁACA do Adm:
Wzroku Nowego; 15508;

ROZMAITE.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Leona
Sapielny 61; parter. 13715

TOREBKI damskie wszelkich kreacji wykonuje artystycznie
do każdego kostiumu z własnych lub dostarczonych ma-
terii Pracownia galanteryjno — skórzana; — Lwów plac
Bernardyński 2A; 15421

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamó-
wienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 14832

AKUSZERKA przyjmuje pannie pod dyskrecją — niezamo-
łym ustępstwem; WAŁOWA 27. parter. 15044

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje pannie, udziela porad
pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30. parter. 15043

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienie; udziela porad
pod dyskrecją; Józefa 3; parter B. D. 15223

BYŁY kaptur od 3 lat pozostający w łóżku wraz z żoną
kaleka błaga serca łwojściwe o pomoc; Zajęczkowski
Kętrzyńskiego 3; 9080

MAM do wydzierżawienia koncesję na Salon mód; Zgło-
szenia PRACOWNIA KAPELUSZY Wiek Nowy; 15422

PRZYJMUJE krawiectwo damskie, płaszcze, suknie i ko-
stjumy; Królowej Jadwigi I. 22; II. p. ganek na prawo.
15573.

LEKARZ dentysta obecnie kierownictwo zakładu denty-
stycznego; Oferuje sub LEKARZ Biuro dzienników Sche-
rera Pasaż Haussmana; 15561.

OGRODNIK przeszedł kwiaty pokojowe; ubiera balkony
urządza ogródki; czyści sady owocowe; Zgłoszenia Pia-
sów 11A dla ogrodnika. 15555.

SPÓLNIKA z małym kapitałem i lokalem do biurowego in-
teresu poszukuje; Pod FELIX Adm 15554

ABAZURY, naryżony na lampy elektryczne; makijaz oraz
malowanie na jedwabiu wykonuje artystycznie i przy-
muje zamówienia; ulica Mikołaja 11A parter lewy. 15546

MONIER taneczny i młyński z długoletnią praktyką —
buduje i robi plany; remonty; dostarcza kompletne
werkki; „Monier” Bryłce, Wybranówka; 15511

MIESZKANIA I SKLEPY

LOKAL frontowy w mieście do odstąpienia; Zgłoszenia listowne do Wpku pod OKAZJA. 15433

DO WYNAJĘCIA zaraz ładny frontowy pokój; Zgłoszenia Wiek pod „720 złotych polskich.” 15411

MŁODY używany chemik poszukuje pokoju z osobnym wejściem i elektryką czynsz całkowity obłożony; kto ma prasę zaraz; Wiadomość z grzeczności B. Warczuk; Politechnika portierka; 15473

POKÓJ i kuchnia przy ulicy Piekarskiej zaraz do wynajęcia; Biuro Asnyka 8; 15600.

DWA pokoje kuchnia, komfort; „centrum” do wynajęcia — Marczyński, Wałowa 2; 15597.

POSZUKUJE pokoju obszernego z osobnym wejściem bez mebli; Zgłoszenia pod 10a, dod. Reklama Prasowa; Chocimyczyńska 7; 15596.

PROSZĘ odnajść mi pokój słoneczny w śródmieściu na jeden rok lub dłużej; Dobra zapłata; ABSOLWENI POLITECHNIKI GOLDSTEIN do Administracji; 15595.

SZUKAM umeblowanego pokoju przy spokojnej rodzinie — Zgłoszenia pod „Czystość” do biura ogłoszeń Brzeczka ulica Kościuszki 3. 15577

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w pobliżu techniki na 2 miesiące; Custodis Sapieży 45; 15572

DWA POKOJE nadające się na biuro; osobno duża kuchnia i piątro, duża Sykstuska zamieszkała za 3 pokojowe mieszkanie z komfortem dalej położone; SYKSTUSKA Adm. m. str. 15557.

PANIENKA z dobrego domu znajdzie pomieszczenie wraz z utrzymaniem; Pomoc w nankach, fortiepien do dyspozycji. Zgłoszenia do Administracji pod DOKTOROWA. 15547

ZA 3 LUB 3 pokoje z kuchnią dam parcele budowlana lub zapłata złota i srebrna moneta; Throsgowicza 38; 15534

UBIKACJA za obrabianie ogrodu ulica Dąbrowskiego 12 II, p. drzwi 5 od 2-5. 15533.

U NIEZALEŻNEJ inteligentnej osoby szuka skromnie umeblowanego schludnego pokoju starszy mężczyzna; Adres warunki do Administracji pod SAMOISNA. 15529

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem blisko miasta. Zgłoszenia do Administracji pod 10 DO LAROW. 15525

POSZUKUJE czystego, spokojnego pokoju przy rodzinie — najchętniej osobny pokój za dobrą zapłatą; Zgłoszenia do Adm: Wiek pod R. D. 15507

W DOWA w średnim wieku inteligentna, gospodarna przyłmia posadę jako zarządczyni, w domu intel: Wymagania skromne; Zgłoszenia pod „Wdowa lat średnich” do Adm: Wiek Nowego; 9078

SZOFER monter do pługów motorowych, narzędzi rolniczych poszukuje posady na ordynarję; zna się dobrze na gosp. rolnem. Zgłoszenia Podkamen k. Brodów — Maras Piotr; 15251

KOWAL uczciwy, pracowity podejmie się jakiejś lekkiej pracy; Zgłoszenia pod „Bezrobotny” do Adm: Wiek; 9077

SZOFER, monter z długoletnią praktyką zagraniczną — władający językiem włoskim węgierskim, szuka posady; Jabłonowski 20, p. Furmańska; 15454

POLAK lat 24; energiczny, uczciwy poszukuje posady ekspedienta, magazyniera lub jakiegokolwiek innej; — Pisemne zgłoszenia do Biura Jacobiego, Zmorowicza 14 pod ENERGIJNY; 15437

BUCHALTERKA, korespondentka z kilkuletnią praktyką szuka posady; Zgłoszenia ORIENTACJA Administracja 15241

PANNA z 4-letnią praktyką biurową i bankową; b. biegłym piśmem na maszynie poszukuje posady zaraz. Prownocja nie wykluczona; Zgl. Adm. W. N. pod SAMODZIELNA. 15588

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 — Telefon 1861, poleca nauczycieli; bony Polki; cudzoziemki, gospodynie; praczkę; ofiarobstw gospodarczych ogrodników, kucharzy, lokajów; kucharkę, służbę wszelką. 15591

LEŚNICZY PRAKTYCZNIE WYKSZTAŁCONY W SILE WIEKU Z CHLUBNEMI SWIADCZYWAMI pragnie wrócić do Małopolski od 1 kwietnia br. lub później na skromne warunki; zna się na prowadzeniu wszelkich gałęzi rolniczych gospodarki leśnej; jest zamierzającym chładcą zwierzyńca, oraz też dziełem dzików i psów; Zgłoszenia uprasza skierować pod JAN BŁOCKI — BYDGOSZCZ — UL. SZAMARSZEWSKIEGO 2, POMORZE. 1108.

OPREMI posadę inkasenta lub magazyniera we Lwowie; do Administr. Wpku Nowego pod KAUCJA. 15535.

LEŚNICZY! znajomość teoretyczna i praktyczna poszukuje posady; Łaskawe zgłoszenia Józef Zarski ul. Tarasowska w Sokalu. 15517

HANDLOWIEC obeznany w kilku działach art. spożywczych, był pod. rach. dobry organizator poszukuje posady ekspedienta; manipulanta lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do Admja. pod RZU. NY 26. 15524

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

28 MARCA br. zgubiono na dworcu głównym portfel z dokumentami Pukowskiego Jana z Brzeżan, Dowol. osobisty L. 249; Świadectwo obywatelstwa wydane przez Starostwo w Brzeżanach; legitymacja Uniwersyteju J. K. we Lwowie, która unieważnia się; 15401

ZGUBIŁAM złotą bransoletkę przechodząc w park 4 ulicami: Szaszcza; Zimorowicza, Akademicka; — Znalazcę proszę do łaskawy zwrócić za wynagrodzeniem ul. Szaszcza 6; II. p. 15581

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów; Józef Michalski; 15531.

WRACAJĄC w niedzielę wieczór z teatru Nowości droga do tramwaju K. D. zgubiłam szpilki złota; uczciwy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Zawładczenie p. semne pod Sniłkower Dekerta 5; 15538

ZGINAŁ pień; wleczer bez obroży i mark; Uczciwy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem ulica Krzywczycka 2; 15526.

ZGUBIONO książeczkę wojskową w okolicy Kamienka Strumiłowa wydaną przez P. K. U. Kamienka Strumiłowa pod nazwiskiem Jan Gawor, którą unieważnia się. 15518

ZGUBIŁ się młody wleczer, wabi się „Luks” na krzyżach około orona znak zgołonej rany; Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem; — Bartosza Głowackiego 10 I. p. na ganku; 15512.

MALŻEŃSTWA

PANNA lat 26 pozna mężczyznę w celu matrymonialnym — SZATYNKA Adm. str. Wiek; 15599.

PANNA lat 22 pozna mężczyznę w celu matrymonialnym EUGENIA Administracja Wiek. 15598.

ŁADNA blondynka lat 20; ma posag; pozna w celu matrymonialnym młodego mężczyznę na rządowym stanowisku; fotografia pożądana; Zgłoszenia do Administracji pod PIMPERLE. 15563

NAUKA

KOREPEJTYTOR poszukiwany na wieś; trzecia klasa realna Zgłoszenia do Administracji pod DOLARY. 15436

ŁATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 15275

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARCELE W TRUSKAWCU zakupi Moszkowi z. z gloszenia Hurto w a wie i wódek, Lwów, Kolałata 2. 1116

MOTOCYKL „Harley” z przywózką oraz samochód Case cztery osobowy okazynie sprzedaje — Cyclear; ulica Jagiellońska 8; 15176

BRZUCHOWICE — parcelę sprzedam; Głowińskiego 23 — lewy parter; 15220

LUSTRO z konzola do sprzedania; ulica Batorego 1. 38; II. piętro na lewo. 9066

OKAZJA! Biurko duże, prawie nowe w stylu „modern” sprzedam z powodu braku miejsca; Plac Bernardyński 10 I. p. na prawo; od 1-3; 15478

KON wyjazdowy do sprzedania; Kurkowa 16; 15475

Z POWODU wyjazdu zagranicę sprzedam pracownię wraz z towarami; Wiadomość: A. Kołosa — Sykstuska 10; 15502

WILLE przy ulicy Listopada, samą dla siebie, z pełnym komplementem, ze sadem przy przystanku tramwajowym — wynajme na 4-5 lat. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „8 tysięcy dolarów”; 15469

SPRZEDAM świątkę na późmakach i ubranie męskie; — Pełczyńska 31; miesz. 10; 15449

DWIE nowe szafy dębowe, 2 naktkastliki, psyche i nowa Singera maszyna do sprzedania; Zgłoszenia u p. Frankiewiczów Polna 5; II. p. 15459

JADALNIE kompletna BIURKO DAMSKIE, LUSTRO — SPRZEDAM; MAJECKIEGO 4; PARZER PRAWY. 15453

FORTEPIANY; Pianina; Kaim i Syn; Kopernika 16, Telefon 2045. 15107

ZARÓWKI oszczędnościowe po Mkp. 1.500000 sprzedaje — Fassler, Sykstuska 29; 14834

SYPIALNIA jasna, jadalnia olczyjna; salonik stylowy kluby; garnitur do poczekalni; meble krajowe; zagraniczo poleca magazyn ARS Hotel Krakowski; 15254

SMALEC WIEPRZOWY

1 kg. 3,600,000 Mk. poleca Handel i Likatesów **MAX WŁOWICZ, Lwów, Sokoła 1. 15574**

PIS Deberman 4 miesięczny do sprzedania; Wiadomość Rynek 40; II. piętro na prawo 1-3 popołudniu. 15539.

BIURKO orzechowe kancelaryjne do sprzedania — Sennatorska 6; wiadomość u dozorcę; 15527

PIANNO nrawie nowe sprzedam; Klonowicza 8 parter na lewo między 5-8. 15530.

SPRZEDAM ubrania gumowe oraz ubranie popielaje na średniego mężczyzny; Chmielowskiego 8, Prania 15522

SPRZEDAM psa; 6 tygodniowy szpic czystej rasy tylko w dobru ręce; Mochnackiego 22; III. p. ofcyny na prawo. 15521

PLASZCZYK nowy dla młodej panienki do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość ul. Długosza 29; II. p.; drzwi 6 od 10-12 przedpołudniem; 15516

ZAMIENIĘ parcelę pół morga leżącą na pół godz. drogi od rowatki Łyczakowskiej na mniejszą lub większą z dopłatą w okolicach Stryjskiego Hefoska, Złotocina. — Zgłoszenia Zólkiewska 95; I. p. ganek na lewo. 15514.

SPRZEDAM dom o 4 ubikacjach z ogrodem; Brzuchowice Dziedziński pl. Szustra. 15513

SAMOCHÓD ciężarowy trzytonowy szybki bardzo ekonomiczny sprzeda „Cyclear” Jagiellońska 8. 15425

POWER damski do sprzedania; Wiadomość; Białostocka Nr. 56; I. p. 15510

DYWANY strzyżone używane 2 m. x 3 m. i 3 m. x 4 m. sprzedam; — Wiadomość ulica Trybunalska 8; II. piętro godz. 3-4; 15569

MATERJAŁ budowlany używany i nowy w klocach nadający się na budynki gospodarskie okazynie do sprzedania; Wiadomość Słipko, Pełczyńska 33 Lwów. 15565.

ZAKIETOWE ubranie na wysokim szpiczłego mężczyzny oraz zarzątkę do sprzedania; Wiadomość u p. Czernaka krawca Kochanowskiego; 15500.

TERPEN WNIARNIA cała lub udział do sprzedania na dogodnych warunkach; Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod WERPENTYNA; 15552

PARCELA z materiałem budowlanym 1000 dolarów; Wiadomość Drukarnia Ossolińskich 13; 15551.

CIELICZKĘ 2 miesięczną sprzedam; Supińskiego 7; 15550

NARZUTKA męska wiosenna prawie nowa do sprzedania — Mikołaj 11A parter lewy; 15548.

POD LWOWEM przy samej stacji kolej. dom z 6 wolnymi ubikacjami; stajnia, magazyn; nawijca, sklep, ogród okazynie do sprzedania; Wiadomość adwokat Szezwczak Grodzickich 2, Lwów; 15543

Szczotki do DYNAMOMASZYN I MOTORÓW elektr. każdego w miarę dostarczy natychmiast ze składu **Firma DENY RO PANZER** Lwów, Kopernika 17. Nr. tel. 1368. 15584

ZARAZ sprzedam piękną realność — dom 3 pokoje i kuchnia; morg sadu owocowego i 5 morgi pola leś bez; 12 km. od Lwowa stała w miejscu; Zaszów — Klemens Dmarradzik. 15412

FORMY do rur betonowych; transmisy; ruszta do kotłów i lokomobli; windy budowlane gąbry, cyrkularki; walce młynskie dostarcza Fabryka Inż. Stowika Zólkiewska 94 15405

DOM murowany z ogrodem przy ulicy Białochorskiej 54 do sprzedania; 15396

DOM ze sadem jest do sprzedania; Warszawska 51 (Lewandówka). 15395

SPRZEDAM tartak parowy; Jękiel Chlebówce wielkie; 15385

MASZYNA do pisania „Hammond” do sprzedania, — Dekerta 11; 9079

FLASZKI termosowe i wkładki po 5 milionów; Fassler Sykstuska 29; 15594

ELEKTRYCZNE garnuszki i żelazka po 25 milionów — Fassler, Sykstuska 29; 15598

WAGA decymalna do ważenia była w dobrym stanie — okazynie do sprzedania; UTILIAS, Gródecka 7; 15415

NARZĘDZIA DENYTYCZNE do sprzedania; Piekarska 45 parter na lewo od 2-3; 15576

SPRZEDAM szafy, łóżka, bura; stoły rozmaite meble; 15570.

DOM 2 piętrowy z komfortem z wólcem całym pierwszym piętrem przy jednej z głównych ulicy chęć 600000 mieszka we Lwowie zaraz do sprzedania; — pod „M. J. 27” Biuro Dzienników Buchsłaba — Lwów Legionów 21; 15542

Plaszcze wiosenne od 24,500.000

Suknie jedwabne 19,800.000

oraz wszelkie inne towary o 35% taniej niż w mieście — poleca

MAGAZYN KONFEKCI DAMSKIEJ

H. REISNER J. FINKLER

Gródecka 64, naprzeciw kościoła Elżbiety.
Uwaga na Nr. domu. 997

Z powodu zmiany artykułów

WYSPRZEDAŻ

Podczoch damskich, kraj. i zagran. od 600 tys. mkp.
Skarpetki męskie od 500 tys. mkp. wszystko w najnowszych kolorach i bardzo wielkim wyborze.
Ubranka dzieciinne najlepszej jakości po 10 milj. mk.
Koszule damskie i męskie, kraj. i zagr. od 6 milj. mk.
Obuwie damskie i męskie, kraj. i zagran. w najlepszych gatunkach i pierwszorzędnych „fabryk światowych“ od 30 milionów mk.
Obuwie dzieciinne kraj. i zagran. od 17 milionów mk.

sprzedaje firma

„WAJNGREN“ Lwów,
SYKSTUSKA 19 (w podwórzu na lewo).

1138

NA ŚWIĘTA!

ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE

GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERIAŁÓW

ALOJZY HÜBNER, LWÓW, RYNEK 38

1038

Baczność! Mała wystawa, boczna ulica, a za to tańco kupisz!! **Baczność!**
DOM TOWAROWY „ERCHA“, Szajnochy 8 (boczna Sykstuskiej)
poleca na Święta: Kapy na łóżka, narzuty na otomany, dywany, linoleum, chodniki, firanki, portjery, otomany do składania, płaszcze gumowe, kołdry i koce — po najniższych cenach. 15582

SAMOCHÓD

marki „ADLER“, 12/34, 6-osobowy, z elektrycznym oświetleniem, po zupełnym remoncie gotowy do jazdy — sprzedamy
SZYMANOWSKI & PELEC
Tel. 303 i 367. Ostrów (Pozn.) Tel. 303 i 367
1109

OBUWIE

„Goodyear Welt“
po cenach reklamowych
poleca znana z taniości i solidn. firma
S. Feder Sykstuska 7.
Lwów,
Dla P. T. Urzędników i Urzędników
1026 dogodnie **RATY.**
Uwaga na firmę: **S. FEDER**

Czytajcie
WIEK NOWY

Kalelectwa

strzeżcie się — bo człowiek staje się nieszczęśliwym do końca życia! —

SPECJALNE BANDAŻE na przepię linę, PAJĘ poporodowe, na obwisłe brzuchy, przepię linę pęka, oberwanie się i wypię dancie macicy (system Lawenda). **LECZNICZE GORSETY** i aparaty ortopedyczne najnowszej konstrukcji, sztuczne nogi i ręce.

Jan Uhryn, Lwów, Kochanowskiego 17.

Dla Pań damska obsługa. 15536

Sypialnie, Jadalnie, urządzenia biurowe i kuchenne. Meble gięte. Łóżka żelazne i dzieciinne. Materace włosienne i sprężynowe. Otomany, kanapki do rozkładania. Karnisze mosiężne. Garnitury klubowe — poleca po cenach przystępnych Magazyn mebli 1085
STEIL I Ska, Lwów, Kazimierzowska 28.

HALLO! CHCESZ CZYTELNIKU HALLO!
mieśc bezpłatny koncert w domu, udaj się po najnowsze zdjęcia, jak „Java“, „Banany“, „Blues“ etc. oraz żydowskie, do największego składu gramofonów i płyt 15376

Malwiny Immerglük
Jagiellońska 17. Telef. Nr. 1725.
Ceny konkurencyjne! Wybór największy!

Dnia 15/4 b. r. o godz. 9. przedpoł. odbędzie się dalszy ciąg publicznego przetargu przesyłek nadliczbowych i niepodjętych w tatejszym kolejowym magazynie przesyłek nadliczbowych i niepodjętych. 1135

WIELKI WYBÓR

CERAT i CHODNIKÓW

POLECA NAJTANIEJ 1102

LUDWIK HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.
TELEFON 669.

ROZWOZICIELI

za dobrem wynagrodzeniem poszukiwani. Pierwszeństwo mają zajęci już przy rozwożeniu chleba lub piwa. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd fabryki, Rzeźnicka 14. 1118

CENNIK!

NA

15568

ZĘBY

W ZAKŁADZIE TECHN.-DENTYST.

JÓZEFA RAPPAPORTA
LWÓW PL. MARJACKI 7

Korona złota . . . 30 milionów
Korona ameryk. . . 5 milionów
Ząb na kauts. . . 5 milionów
Naprawa kauts. . . 5 milionów

Roboty wykonuje się do 24 godz.

CUKIERNICY! WARSZAWSKIE WAFLE

do nabycia u naszego przedstawiciela na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

Józefa Schwarza, Kraków-Podgórze
ul. Wawroczyńska 3. 1107

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sobota 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.